

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1455. Feliński Alojzy, Barbara Radziwiłłówna, tragedia oryginalna w 5 aktach (pocz. XIX w.).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська наукова
бібліотека
ім. В. Стефаника
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Бав. 1455

ZBIÓR
REKOPISÓW

FASCICVLVM PORTES
LIBRORVM
VT RVSTICVS AGNVM



BIBLIOTEKA FVNDACYI W. HR.
BAWOROWSKIEGO WELWOWIE

N. 1455 VI. F. 20.

Autograph

Z księgozbioru
Stanisława Spółtala

Dział. _____
No. _____

Barbara Radziwiłłowa

Tragedya oryginalna

w piśmie Alfab. przez

Andrzeja Felickiego

N^o 1455

VI. F. 20

Osoby

K. -
Dz. Sp. Ital. K. K. 340/31
5. 5. -

August Zygmunt, król Polski.

Barbara Radziwiłłówna, żona jego, córka H. Jerzego

Radziwiłła.

Bona, Matka Augusta z domu Kł. Medyolańskich.

Trabella, Siostra Augusta, wdowa po Janie Zapolskim hr. Węgierskim.

Węgierskim.

Parnowski, Jan Hetman i kasztelan krakowski.

Korotyński, Marszałek Sępowy.

Pruta, Piotr, Marszałek Korony, Woiwoda Krakowski.

Jeden z Postów Sępowych.

Dorocea, Strazy - Straz

Ministrowie, Postowie Sępowy, Trzy inne Osoby.

Scena w Stolicy królestwa Polskiego w Warszawie
w Krakowie.

2
Młt Puryzy

Scena II^a, Boratynski, Trabella

Boratynski. Panowna Trabello, nie outami wiściu

Nie radbym kreć twim, przydawai boki u

Leu tud d'cyoty prawdy winny moi usta

Przyiaciela Barbary i Sióstrze Auguste.

Hay na coz bym ci proklebna, miat urodzie moia

Radziwitlowna Polska, ni Czdzia Krotowa,

Sam adyktas, i niewyeh murash wyszy ia Krotow,

Czutyeh na stawę Krotę, bura Potakow;

Strygni Szymu gort. woi, a mi chetnyeh gwary!

Waptniara, Hatica, Imirium Barbary.

Znitha cfaowic, wra gwary, i etata wia chomusa

Wszystko nam gozi bliska, i strasliwa bura.

Trabella. Dowoz iszere niekretycia iubo na mni toyta,

Nie winnaja by te bura nasieba weszryta?

Tyżi by iey nie odwrócił, albo na uśmierzył?

Niez, nie, staro bym tobie Stę obrad powierzył. X

Twoi wysokie choty, i męstwo nastomae, X

X O Polski przetrwać ciach iż się Dobro tuż;
* Swicki sa; i pamięci męj zamie przytomne,
To wasy kiedyś za mnie tożac Oni kłosem

Ostat Syna Matki; i Tęgiem Stawę,
Pohadem panowata wśród siebie i chwały

Stuny przedniy rzekł Nagoni słow męj stary,
Luz kiedy wstady lasów węgry surwicy

Wdowa z rzeky liwy Łony, tutajka z kłosem
Z Synim isze na rękę, try niedatimni,

Pragatam owarunk i subios kłimi,
Łostato mi niestety obronów mi wite,

Irono męj ręk potakow ity na ich wite,
Wszystko nam byto spruce, miatis wony dobie

Wszystko Ferdynanda oręzi pruce dobie
Luz Reym, Wiedni, Wojsk zdrady, rokosz Stomani

Tnad wszystko straszniy rzekł pruce Ottomanów.
Prucie' na strant sica, dnis mniy przy kłie chwite

Mamy i wicy w parcia; i przukodnie tyła,
Tęgiem wśród pokoiu, na Cyayray tonie

Poratynskie przybasce a August na tronie.

Poratynski. Stary Łostmierz mię mogłim odwazy, na Doynie
Młuczibryga Synom kłisowai w poloy męj

3

Moiżesz ~~z~~ gorszymy, Chyż ~~og~~ spodzię pod zagrodzie,
Iżle spracayek i dań, chęci, i widoków zgodzić
Jak trudna obowiazki są nad moie sety.

Isabella. Kto kocha iak ty enoty, komu narodmity
Kto szuka szczistej prawdy, i nie, kiczu ~~w~~ ~~nie~~...

Polatynski. Szukając szczistej prawdy, mogę iudnak ~~w~~ ~~nie~~
Lecz duszy moiej pasta utęgotai' nie zmale

I miłe gtony Augusta na gromy uasie

Wytkną, me nie roidnego z Barbara matreństwa

Winy przewoitoi, i kody, uabepicciostwa,

Winy byczyńie, prawom, Jagittom i Stawie

Stupym zadrac ^{na dnu losie nie} ~~pragnienie~~ zostawie,

I lubo w swych nadziejach Barbara tuchwata

Pranowney Isabella wrędy przyskate.

Isabella Tak jest, ja mam zmię, przyciainy ta dlanin i ut obubay

Młodoi moiej byta Towarysziay, lubay

Z gnicioney uiziatim utrokanego bycia

Ona mi pierwsza udui dala i todych zycia.

Woiwas gdy las zpotygnę, Wschodu i Zachodu

Siostory na zachod, Polskiego narodu.

Ojciec i syn spraszą z Wojskiem, na granie Litwy

Doświadczę wątpliwego losu walny Litwy,
Wolać mniek Zygmuntatemi zgnał Stawy:

» Kawały, zarwiecia, mójce niebierzadzanogowy
» Nie dowiedzie z ust moich, o Polakó's klęsce

» lub nie wygrasz mię, bratu, lub wygrasz zwycięzca

» ludy me lozka iedyna, bęz obatki i braci

» siłce w tobie i nazydnie bycia, i siłce twoje straci.

Niestety przewidziany los cióv iego nie minął

Porwał stałcý boj krowawy, zwycięzý i zginął.

Porwał następnia po bracie, współnik iego Stawy

Wrócił z smutnym tryunfem stary chlaby wyprawy

Nikt nie chciał widzić bycia Wodza zwycięskich Młodzianów,

Luzów z namiotów lasów, i zborów barów Jenców.

Były całego Włtwa wty były wlepięce,

lisów bym kraw Polski, winien był obrony.

Ty w tadoj, ię woda, ię tzy

Laszcy Stracił bolicie, Trygfowi chwaty,

Ostojna Latoby, droga zaptakana

Porwał powasięcy Zygmuntem furtą na Polana,

Do litoiu zovita siego twarz, sędzimaz
Podniost ia, ztago noicia, cistyl nierecibowaz
I chiat by Bohatera loska Polowa mita
Ligo wtasnem, trona niedskipna, byta.

Do id czas ia, poznat August, w ow czas w niego wstata
Lud Plomien, ktorym dotad sere jego pata.

Do id czas i narze zlozyt Mladziwicem umyety

Do Zwiarek Stawry nam w dzien, w dzien bardziej serty,

Upoiona prajaknia, w serech liwym w obryciu
Sędzitaw znia, nagrociere chwito w morim zyciu,

A z dui gę wyta siona, widly ia, misleby!

Na zapatuywoie zminu, na Draycioie styloty,

W faizca, w miwinoie, w Augusta i we unie

Tarbyw opuscie mogta i zradzie w kelermain.

Tyi moiy obroica, byt byi iuy nie prajac sione.

Boratynski Testim Pani praw Stróżem, i cnot iuy chreicicem

Młodne, by znia zwiarde grobem sie, nie staty,

Pwistnych nadie Polski, i Augusta chwaty.

Grabka Czy i obca prusnacciona do berta w koteba

ktorey pieszczona wntadzie ~~shaity~~ spochleba.

I Dusle, ni wotniczych Panistw, zbytkami kadoz

W swobodnym Polakom napoty w zarząd,
Fkiwuy Polakoi Matki, micyca zarznie zdmny,
Terui moie do krajn, wylora, mitorie ad uicy.

W Domu Obroneiu tego Barbara zrodzona,
Dzieta ia, ze kwoi Cyca, wicta z Matki Sona,
Sedwo zacta a mydnie, iui Polaka wspomnieniu
Permitoie z wychowanien ^{Stodnie spawozako, 100 Polak mien owly estny Dzieniu} Wzrastajaca, ~~zlaty~~ zlaty

Naychochaniszych osab podwoily straty
Majta wstep do icy duszy, zactaie tronu pycha,
Dla Polaki, i dla Miza, Barbara oddycha.

W mzi potada Polaki zeczy udufnosi cota,
W Rusziew Polaki uicy przyrtaj, Miza chwataj.

Boratynski. Pani, enoty Barbary od kionkow sz uczone
Luz sam ze wrylad na lnoty roidaisz chorony.

Kabella. Winiad ze Duma, proinoie, zupk, boialu sziada
Wyborine Lon dla krotow prospericie wlada,

Mex se wrytdy podte zniwolia by iniaty,
Mazny krotaj, serad srtachetay i imiaty.

Przyznajz se piruszra, data chorony, na swieciu
Mazrezy znia dniehoia, Cnota i pichnoie kubicie.
Dziw gdy lat, cypki Mibios opatnnoie had nami

Pięknie, miła, radem, święta, przy miotani

Przeprawa nam za swojej dobroci naszedzie

Czy temu Boratyński sprzeciwić się będzie?

Boratyński. Uczyń, co byś z świętą powinnością miał, mam,
Pomóż Boga, Praw, byczymy na nie wzięty, da mi mam

Moi wam poświęcać i poświęcamy wam

Leż, do was poświęcamy mojego nie znam

Przebac, jeśli mój upał twój przesłania,

Oto Barbara wchodzi, zostawiamy Panu

Trabella. Pewnie cię dobro bracia na ię strony schyli.

|| Boratyński odchodzi. ||

Scena 2^{ga} Barbara, Trabella.

Barbara. Ach, po wiek ^{to} kłatach i wiathy i chwile

Ziawiaz, się, utężniony, Trabello drogo

Widz, mój, mój pokoyroie otacza i twoga

Widz, się, przesłania mozo kłata waiy,

Siebo wraca mi twój epickusicyj strony.

Trabella. Widzaj mi w losu mój przesłania ustawajcy

Wymachach kłatou, w pustyniach mój w kłatach i w kłatach

Wpomyślności, w miedzi, w ^{Blasku} ~~złocie~~ i w ~~złocie~~ i w ~~złocie~~
Wszystkie się myśli moje zwracają ku tobie,
Dziś odrytkami z widmi rąkonia złączone
Przeżyci kłopotami była wydana korona.
Las kłitka kłopotu w obcy krajnie przysięga
Daty mi zrywiny uczuś iak ~~ogryzane~~ młota,
Dziś ię ~~szczęści~~ i moim bzdur doputuiam

Gdy na trybach skromiach Polska ujdzie korona
Barbara. Co gdy wieberpierreztarach udrzezeniach trwodze
Po niebespierrezstwu patney, postępnie drodze
Gdy wspania i pocieszki rękam na twym Łonie
Ty mówisz mi o ~~czarstwie~~, mówisz o Koronie

Isabella Tak, ufam wostusności Niebios, i w onę rodakow
Nagłodniczszą Korony, dziś uwiomey Kraków
Moros piekury w Augustie roznieciła płomien
Ostynot był memu sercu, ^{kon} ~~kon~~ nadziei promien
Lecz go rozproszył w krócie rozsadek Sarowy,
Cyja mego z cesarem wiedziatam Umowy
Jwi On miał od Elabiety obietnicę Pełki
Dla syna ~~którego~~ ^(skrycie) ~~two~~ abistwiał wdziaki
Sama się tej miłosci przeciwiwie otwarci
Płwicięcy się odwadze Brata niestam wsparcia

Tęż rary gromitam te Laj i Dychonia, xx

xx. Wierszowny Dziwy Bratki. Wiersz.

^{Wiersz}
~~Wiersz~~ Ty moia twoga, poznata Tacoma,
I przeciw Augustowi a tacytas'is, xomra
Dien a petniona wsaiomney Krolow Wietnicy
Gdy nas wszystkich powrotat z Wilna do Stolicy
z soba cie wyguzajacy domowitry Ponie

z Kolem Dwora zostata' na swych Wiewnych Tonie
Prordiat ten Dusy moicy Stagic przyniosit smutki
Lecz sanowalam twego Opora potudki,
zwytaszo sie cyta' w sercu Barbary przayughta,
Cui bytam Turcie walki wewnatrowne pozrenikta.

Barbara Lada iak niebespieczestwa byly podawione
Niedym wtobie straxcita pomoc i obrone,
z Miszarskiam Sklonosia, walexytan Wsilnie
Lecz zostawalam ^{Samozna} ~~szamozna~~, i zostatam w Wilnie
Mieysce gdzie pierwowy pocisk utkwit w serce drugie
Praciu mnie ubraiate przypomnien tyysie
Opuszczonego miasta ten widok ponary
Si' krotadne Grody, te milerzace Mary.
Wiesi' Oxaria kack Augusta, Tego odalenie
Proziawaty Stumicney mitosci Plomienie
Niedosi' na tym, zawixity Los szciate moicy zgyby.
Ladwie zaniost przed Plam Swiste August saluby,
~~Ladwie zaniost~~ Lona rozpaczajacy wydartny sie Longy
Wroca obize nad Litwa, rzad ma powieszany.

Na ten odgłos, dźwięk, biega, seiskam, stryja Noji
Zawieszając się, moich adwersach i Tragedji,

Błagam by mnie ujął Kraju z swą zastawęj Zoną
Przed Światem, i Augustem, skowat ulajona

Odalam się wieksam w tym Okropnym stanie
Dogaone moim smutkom z najduie mieszkani
Wgłbi Lasów rozległych, gładkich i posępnych
Nad szumiącego Niemna brzegach niedostępnych
Wanosi się gmaach dźwięczny, ogromny, ponury,
Woda i wysokiemy otoczony Mur.

W tym to grobie zgiętych czas Stęgi zamknięta
Proszno chęciatom ten pocisk z mego wyrwać tona
Jaj to Stojce wstawato, czy to nocne cienie

Laty na Świat sen stodki y Trusk zapomnienia,
W posród błagan' do Tworcy, w posród zabaw dziennych
Świeczorów przewlekłych, i nocy bezsennych
Strakaigca, pokoju i Ulicania Prany,

Wśródnie Scigat i drucyt, obraz Włoszkaney
He razy odwaga w Mym sercu smolata

Łuta potrzeba wsparcia, i ciebie wygwata
Isabella z Toba, z Prodem, cyrcystym rozdzicloną Kraiem
Lisiciej do was daleko wadychatam nawraciem.

Barbara Wkrótce smutna wieść doręta i wraze. ustronie
Ze Cięspienia skrócity wiek Augusta Ronie,

Stawiatem cię, przykrocy nadobny Głębocy

Witkiy z rodu, z cnot więdrze maigie zalecy
S Pobey kraj ztona prisznot i blaska wygnany,

Kochaigey Zyganta wraim nie Pachany,
Dni swoi odramotnoie przyrazey zatosim

Inakonie gaszney odamny zyciu ~~pa~~ wioin.

Izabella. Czeitam ię, nad ię i miwieig ich tytry lue

Luz ta i miwie twia; mudrata oziwie kadieci;

Barbara. La chwile; sica mego otwome i skrytoie.

Bi midaney mitoia ustajeta kioie

Luz vovage na vovie wydata katassa

Fak stuzimi wakkami z moodostang dusie?

W tych smiest choych w dzeuie spytutem dala kata

Gdy m przed zamkiem wyzrata nazla wozobrata

Naszedo swizgo kufca, swietna stata z broyuy

A moim Proyiem z aborkim kiny wraat w tuncad mogy

Takiz ucetutane w ^{redy} ~~stare~~ natew wieok dzeuie,

Laptonstau sie, z bladtau, utraut au teknieie

Trzęsienie miśnięte mogłane podnieść oko
Lat, ^{dziesiąt} wsiem moim wyryta, gę, boko
Na jego ciele ^{dużym} ~~istot~~ & piersi jego ~~istot~~
Widziatam imitację dla Polki Włk. Ruszian
A wamiśku tagodnie w sercu porywa
Rus, i in porywate Polaków, chytatam Rus, i in
Ale iakże trudna, byto dla mnie wów czas chytatę
Pracuję i go mitosi, tak chytę, tak stata,
Batam się i pragnę tam ustężyć wyznacnie
Ustężatam, ^z powinnosi pręgnęta kochanie
W kółku stowach zmierzę tam nadziei Augusta
Lecz mój wroch, mój gęł dęcy, dędrat moie usta
Od tąd wrosnący co raz mitosi zapędrę
Dędrat mnie, sękat, sękat i zęgnę odet Wędrę
Pamiętrodności zapędrę jego natędrę
W kółku na swoim, stronie, skłonił rod mój entę
Ubronił się ~~z~~ strężiwskim pręciem moie wóskalem
Wakęptam ^z Krowią, przęjanię, i mitosinę sękatę
Pamiętrodności przęjanię na pamięć sękatę
Pęczę, prawo, chwata, ^z Lęgnęta ^z Lęgnęta

Jeszcze tyś tam gotowa / ty dawno temu Haisy /
Z uczucia najdroższego wagi w ofiarę.

Leż na koniu Augusta rozpaczy i strapienia
Smierci nad gotową jego sołpustawę cienia
Przy tej siłostwo Polskie, przy tej stronie brzo
Zgrywdziom, iść ludu i zgrzyoty moie

Tura, powinności dróg, wchodzący Barbaro,
Użytkaw..... nasza wiara, przyięty stronie.

Teobalda. Także ulgę, sciganiem bremia zapobiegwas
Przywrócić mi w owi czas dytów, że iśki szczyt woy.

Barbara. Gdyż tyż dwa przyięty na ust mi ba mi
Brochożem wspomnienie!..... o najdroższu chosie

Zużłt przyjęty, a ztażlonat dusz narzych ptowimie
Chci nam daty miłości, ceute zachwyccenie,
Smierci Zygmunta, nad która, ptaiad Polska ceta

Ad to krótke dwa szkiecia narzych przeswata
Kiedy ^{August} Zygmunta w najwiższim porządku zatabia
Ziuchot oddawać smutny, cęti na byca grobi
Z biciażni, przyjętych panowania bremia
Po krole w pot wika polska, wstawiażniem
Wzagażnię losy, przyiętych w Włochi

Aty go tyko taske, btagatam ustnie
Zeby mi, nie otarret klaszkiem Majestatu
I szepci mi swy Barbery nie oytarret swiatu.
Kiedy powrotu iego ciekam niuist plinday,
Ni w podziemny miy rokahy do Potiny wygoda
Draz signam, druzyczek wszystkich, ^{Wszystko} niuist, iu mi wroicy
Nowy powraca wisiuicy, kaideu kroku w podrozy,
Ztrwozy, do niuawnygo przyblizand sij, miasta
Na widok iego muron, przel, kniemi wrzasta.
Wicidziend... Hum tude niemy, stara miy wototo,
Kaide oko miie sledzi, kaide gromi ~~stano~~ wototo
Przy woi, mogtam zastuzyc na lioukhou niuawisic
Jisli wnick blask miy przyoty, wawony rodli zawisic,
Iznowy, swiadectwa tego uziwand tu i miasto,
Czy me swca do tego zarzeczytu wedycheto.
Pragaz rzi w mym ust roniu, miy raizma swiatu
Mniy lioukhou niuawis na, smt za twimie brata.
Ach! czyz przyda szepci na bed blask zadrozkony
Na Piotray Skabelli, Na Augusta Zony.
Skabella . Fronci niu doda szepci na, luy wesej podmi
Piotray roidnie dotra iak i nam przytoz

Pierś krótka przy piśmie króju bogumy karato,
Dokona on wszelki w rozpuszt i miato.

Tuż Litwa, Polsem cnoty, ożta ra Barbary,
Czeto Mżion Jopitra Augusto zamiry
Ze nim ust Bogsko, Wiktora Scatko jótowa,
Lebrydowskiego statosia, kaxobera Wymowa
Ladmirytko Jarkowski; iego mędra rada.

Przetaniom tromu ckeke, doymatoriu ^{hade} ~~dana~~.
Larod praw swoich stowiu i prodkow trozozianu,
Luz kucha krótka, przynia pologuoici w braniu.
Mżion co miy, wopisate na Wiazeroskim stoni

Doiwiadczona, gostlowia idatoba, flama. Stronie.
Wadze ich co przy zdaniu wzgzu oporui stoi,
Znam Cnoty, a Barbara cnoty si, uci boi.

Luz rownie ich nadkui przeszkod ci nastai
Wony zeriazek wrotoluy na krótka powstai

Podawca zo zepowu Wudnia gowoc skyta
Bona iet ujo gtoraz, i samieniui krotka,

Maiuy straszna od wikelamnych i wolunikon ttrany,
Bona tut najstraszniejsza, kioj nie zna uij Dumy?

Przeżył aboswiny Kwiec, iij kumoty sy boiy.
Tij rozgłoszoni, iij, ak... demumel ona matki moia,
Ale Kuboza nami, nie tworiny sy, iudim.

Pena Bicia Barbara, Trabella, Bona

Bona do Barbary. Tyta i moia, Costa, i Pod moim obliciem

^{Smiesz się}
Liatimie to dotem ^{maszara} kuchwata

Azynie twoiny Krotoway, i na Khatki zabe.

Tyca i ci moim Siatowia, i z smutkow tona,

Do blaska nigledow moich, nagb wygnidiona.

W moimie w dzianow i podole p kumia, prawnisowicy

Wpini w ci, i jweta, wtatek iud moimicy.

Ty podla i wod zimekko, podawko kuchwata.

Cos mozo syca w mitosi, podysierow w platata

W mitosi w go w dwin iudnym spalawata chowaty,

Taka, lat liska cesty byty mu ~~ziednaty~~ ziednaty.

W mitosi miszycow, kioiy wisi iwo wiodanta

Konajacyo byca, i grob mu stowata.

Smierci by, kioia Polske, nabawia rozpaia,

Kioia zasmua kioiy, kioiy ludy pteidoy,

Ty i pragneta, syidna zhey i mis ci sie, ^{ciozys}

Wierutwoj wotst na samo Barbary w pomnieniu
Pawel przypominaj Boze

Bona

... Thi Bozko wygodna
Nie maizca cnot przedkow, chwaty ich nie godna
Umogat tvoj prapolicy, stety i spodyny
Nigdy mi sie nie zdawat zdolay do chorony
Zwiny Murzini dzis wyzentay ~~Prany~~ Krowe, witelemna
I zaswony, Barbara, uili chwyd watek w mazy.
Prac mi zochow.

Scena 4^{ta} Bona sama

O ha! bo, o trozje mechtas nie
Barbara zgrozib sie, moich usoga, ~~...~~ ^{Becharnia}
Syn mnie unijha, bozra na mnie sie sprysizga
Dzisz, moja darna chwata, znowem, poliza
Tak to co wrod sygnifou, powidzi i chidie
Druktem ton zagnywi, kzyw kochka kat mydiedie
Jalom w Rymsach, w Horach, w Denawie, w Koscicie,
Postawita Skronowia. Na k' moich na ciele,
I prosz dary, prosz potnach, prosz talenow i cypoty
Jedrym i kinimimie wiodta ten narod burdiny,
Dzisz traca szlaletnicki praci zastuz, cato
Mam ci spisek wyzyw sibu Barbare lusterate,

Nam niestety z Matki; i krotcey poddane
 Wzgardzona w kraia wstarym, w obcyu zapomniana
 Cześć jej się przed nami co drzebi piodanina,
 W smutkach i powirnie ^{wobec} ~~nie~~ i starci niechciana,
 I rai się metora Syne ptochego i gzyzłkianu,
 Ofiarę nieproszaiet, i wata powirnie w kłianu.
 Ale czego się lekam, nie istnieć li Bona,
 Nierodki rany i gzyzka, a li byż Ekeubiana;
 Tak iet, rymunoz, w przydy swojgo Polai;
 Papiu i, ad Tronu, lub go krowa; ię znowe
 Maj rodak, wiewit, Mody, przy koku Barbary
 Paby, chciwoy, i piewim zi wsi kłianu kary.
Sena G^{ta} Bona, kmita

Bona. Coi wia kmita. ow Senat zaatodu sty Corian,
 Cezje swoim Wokaret na kłota wporian,
 I dy my czas drogi, kłotkim prianacow obiedon
 Pirmicaii namystone, pego z kłow i lewidon,
 Cui sprowadza Barbary, ^{smiannie} ~~kon~~ woz Long
 Misiu w tamkie, i w kłotea odditi kłonoz.
 Ai kłot to iet ^{wiaryty} ~~nie~~, caki go lub oflaria,
 Smiaty go uchywista niestety uoi wara.

Czemur, kroyt p'ind. Hegenwustem' sra, matoric z Barbara,
Poi'labiany ciny k'iemis, niechtubot si, w'iaro,
Olyzi b'zaru co go kochat, krot co mu post'adat
Wiciny poranowania, i s'oro zi nie wrakat
A'iz Senat w Rzymowimiu w'wory si, r'odna d'umie
A'iz nasod k'roiy i'wreke, w'atny m' w'ie rokumie.
Dolny m' spocin, brami w' t'otach de wolnosci k'asto,
Idy przywiaz' rancie do nicy w' w'otach i'w' wygasto.
Wynurcie si, i'w' rancu, straciu w' i'edny chwile,
T'ow' k'arb k'roiy przodkowie k'winy s'woiy z'dobyle.
Obranygo s'obomarsky urancyci za Pana,
P'owitcie nich w'am i'w' k'rotwie p'oddana.
Sam idz', k'z'kay s'roz laska, przy t'uy Majestacie
Z'kt'oray p'riedygn' i'w' Byen, przodkowat w' d'onaie.
K'z'ic i' crotom bitac waszey Panie nowoy
O'rasie ^{si} godni t'atkiy i'ak ona k'rotowoy,
A'ichay k'rewnyeh Barbarz Buntownicka z'grain
Co k'ais k'rota P'ere, pochlebitny w'p'nie,
O'toay tron i' p'isowca p'ozidnie ~~am'ny~~ w'rody,
A' Hary w'od'i w' proga nich k'ibne o w'yl'ady,
T'ow' r'adyca i' t'atugi, t'ow' k'roty w'roci,

Wielki system, ^{wygan} kaptata, ~~wygan~~ ^{podstawa},
 Owco wywołania, krota, ~~dworu~~ ^{pot} Bogiem,
 Piękny w Bony, i wzięty kich ^{poziomost} ^{inny} ^{wrogini}
 Denny Tarnowski, ^{forharuie} ~~niekaj~~ ^{podstawy} ~~kwieci~~.

Przypis. Lic Panie, ~~własnie~~ ~~sta~~ ~~maie~~ ~~mit~~ ~~za~~ ~~ist~~ ~~nad~~ ~~tyje~~
 Wini ca, ^{ie} ^w ^{tey} ^{tal} ^{walicy} ^{sta} ^{narodu} ^{chwieci},
 Tak ty, ^{tal} ^{wyrycy} ^{na} ^{mini} ^{oxy} ^{abryci}.

Chwałka two traskiwici, ^{luz} ^{proina} ^{obawa}
 Wtymom godnie lada i Senatu prawa
^{Prócz} ~~Prócz~~ ^{intady} ^{krota}, ^{przy} ^{ortas} ^{urom}, ^{stadcy},
 Wszyt kom ^{walicy} ^{przewidziat}, ^w ^{szty} ^{kiemu} ^{zaradcy},
 Młody Szym, ^{luz} ^{ponocy}, ^{stogy} ^{mi} ^{uicye}

Przezna, ^{buse} ^{popradia} ^{ta} ^{cilla} ^{zawodnica},
 Pam ^{hoi} ^{popro} ^{tiwoicia}, ^{szyn} ⁿⁱ ⁿⁱ ^{Barbary}
 Takty ^{narod} ⁱ ^{wspis} ^{gortingok} ^{zamiary}.
 Szyn ^{zawata} ^{na} ^{zawad}, ^{lad} ^{zawodu} ^{wata}.

Za ^{rozwidim} ^{Polskiego} ^{ist} ^z ^{Towa} ^{kosciata}.
 W ^{Senacie}; ^w ^{postow} ^{Tzbie}, ^w ^{oboci} ^{zawimocy},
 W ^{stawiow} ^{orzek}; ^{Ducha} ^{Zawimocy} ^{szyn} ^{Szewy}
 W ^{szyn} ⁿⁱ ^{na} ^{przewidziary} ^z ^{stawi} ^{szyn} ^{Woyny},
 Szyn ^{zawata} ^w ^{szyn} ⁿⁱ ^z ^{powiatow}, ^{hufy} ^z ^{szyn} ^z ^{brojny}.

Twierdzą, iż król i cesarz
I miastem rządzący podlegają Tobie.
Wszystko, wierzę Tobie, Opatrzanie i łaska
Boga, walczyć podług i w sprawie prawa,
Wzajemnie się nieprzyjaciół ~~z~~ Augusta zapędzić,
Gotowicie poświęcić kraj, młotem ~~wyprężyć~~ błędem
Taki, ten potężniejszy, i tak, swobodny sposób,
A nad ten, z niezłą starannością, piszesz, w końcu obob.
Przebieg, przy prawach obywateli i miast
Jest, krotka Matka, mających na chęć.
Tak Pan, krot ~~nie~~ ^{niedopuszczalnym} sobie się musi być,
Albo z tronu Jagiellonów zostanie stracony.
Bona. Matka, tym, moją bym chciała upodlić Prync
Wawę go króla, młotem cęta jego wina,
Próci nad sercem swoim, co się Panowania
Jest, oddalone, Barbara, testamie.
Uwierzyć mi i, ten zamysł, udam się i nadziei.
A i tak, rodzica, Taty, młotem i nadziei.
Wost, wstąpił, wostem, zachodni, i wstąpił,
Przebieg, krotowi, co i, wstąpił, wstąpił,
Włotem, krotowi, wstąpił, wstąpił, wstąpił

Tak bez wyjątku przyjaźń miu wierzysz.

Ta podam radę; choć trudności przesłanie

Ułożonych zastoi Bohatera wam,

Tak by sam, przyniawszy do waszą wyprawę,

Powróć króla Cypry znie, a królowi stawę,

Przeto. Co i pierwszy wzdnie, miednik. Pełnie

Przez pokoiu w Policy, Próż prawn Magistratu,

Miał bym sam być przyrodzonym gwałtu i buprawia!

Bona. Nie jest prawn gwałtu i ułm, kto Cypry z basia

Sam okrytygo chwytasz, nie nasalay coby,

Jedno twoje spoyzanie wrzyjko spawic' teta

Bywazie poirwizceni swoime pod zowie

Imi twa taizę, raktas wyputnic' gytowic.

To Pełnacza.

Przeto. Wszyjcy wadza wioygo by godni.

Polak nie jest król lony do wilekemanu i Krooni

Jedni karol ^{notus} tak podytych wygnana

Siak pruz wioimilow ~~brutkiego~~ wotawic' sig ad waze

Okasai: co dla siebie, ja bydy imat pole

Wstarczajac Woimowitow, w waatorow koler

Bona. Czy jak chesz, znant tra, przylaciz, spolyjng by, z maza
Trubę takim jak kmita (władcy wazni) / kmita wladcy /

Bona sama. Potrzebna mi do czasu mój pierwszy my Zuchwałości,
Pana go wypraszą wtraci niestrach i miatoric.
Dziś co że mi maia, lecz wtracny utego daniel,
Bona pogrzepek i uję i utaracimie.
Dziś ~~ptaszy~~ ^{ptaszy} mi się bzdura ta dura wykuista,
Lecz idźmy Ratuszku wyroszumię Posta.
Zgodnie są, wesi, w i z mienię karola zamiany
Pozbadał my się od brata Racheany Barbary
Pratodny, ponura, poradimy na tronie
Lecarim ona i Cesarz będa, Wojci Bonie.
Lecz gansoremy uję dany, że przez bratę, brata
Mienię będa, wptycw do Polski, iak iak do polski i wiat.
Patradny swój let maige, miak i mienię do gędzi
I sam siebie uwadzi, iustki że maie Zerdza

Akt Drugi

Scena 1^{za} August, Ministrowie, Senat

August. Sdy 120, du nauabimiy, Sdru, Senatory
Pudry prand, swobod Proze, narodu pod porę,
Druw kioigek ytas i ramie, August Polski w taid

Spyt. niżej co uchwałit król, i wielka rada,
Ty day odpowiedz potowu potocznyo bar

Le mnie ptomac do uszow ni studri ofiera

Nichay w prziody ^{izogay} ~~ist~~, pad iatimie padam stada

Broiu Smolensk i Dniep Dniepry Paistwa.

Wid was moie mu byde' poloy odnowiony

Wid was moie kosi zwiast. nasz stary tron

Z broni pod stolkim burtom, wasny Petaryny

~~—~~ Supodlyty w Poladon i bitnemi Salsiny.

Ty przybyty w Niazetom z Rygi i Mitawy,

Krola i Szymu wyrok, ide ^{Dnisi} ~~dnisi~~ tuskary.

Kaino wyjazd na ich uisk, proiby i padore,

Pekranie podognika, berta mego bierz.

Nide na Dnie Auguste, H pokoin i chwala

Wiktetm Suflantysta, di, Gotard Pernigale

A od tog ^{ie} ~~ide~~ potyza, moia Wbucpiary,

Od kapesiu Lanosion, i Lemihon inicy.

Ty Penianstionu sperti, rozdal Panistwa z Panow

Leby z Wajshkim wozogaym, z ganie Ottomanow

Opishi niezpodneye lenaika Ryzara

Ojców Boga
Co rzucił się ~~z~~ ^z ~~radzi~~, do radzi swego Pana
Pracut z hot dnieżceż nam Włochów Kiełtwa
A znanę Polakom z wierności i Obęstwa
Wzrost Alexandra, święta, zwiarek zopryżężę
Pod gromów Pombute, Polska, wsparł potężę.
Ty idź Ligęż, brimiejących Pudy: Pomoni,
Pbwinie, miak na moim. Dzię stawię się, dabożę,
St Dnie, który Augusta ^{przywilejony} ~~przywilejony~~
Abawienięży Borong, coto iże Łony
Swim klaszkień ^{świętosie} przycażniężę Nowy,
Wiskwadem z swim Krotim) strig, hot d Krotowey.
Porkozów tych zalecam rychtę wybonanie
Dziw, miak Praz wyidzie, Farnowski tostanie.
Sera 2 ga August, Farnowski.

August. Pręszut na łonice moment dla maie upragmiony
Gdy ciszą, stadażę fowage, kopony
Mogę, cibie powstae spo dtyż, w rodkiale
Ty przyjacieleń Sera moieie powfale:
O Ty! który mi dawał wronę i rautę

Trudny brioń, trudniejszy Panowania Polaka.

Tężo mnie natchnął chęty i stęży zapamiętanie
Ty! którego po bym, najwyższy Państwo.

Ależ wremyż gęm dotknęty cięsy najwyższemu
Strać wam najwyższego posiadat na ziemi

Gdy mniemam moją obarczył i budo dwóch ludów
Ais moją w oim wasz dzieło mości tej istadów

Chęć is być niemożnikim stabilizacji
Prze nam omiba przedstawa najwyższemu gromady.

Prze Fatały w Zygmunta i misia omiobony,
Chęć moją oim stępoid imperat zagony.

Do piwo wy bawisz się protokół Polska
~~Wracasz~~

~~Wracasz~~ o Państwie radzie w Prawodawczym Kola.

Także to opiekunicy amiot uiebi zbyta

Nigdy mi potrzebniejszy nie pomoc nie byta
Do moim gęm ięz frochid i Lawra i wro, dia

Obecnie Tarnowskię potrzebny mi by dia
Ais nie na mi oddać, mam iesse nadziei

W spout na i zelycia Polska wrocz się Polska,

Gdy twóco się ię twóme opiekunicy w Kuba

Priznany ię ⁴ Główna tożsamość mi uibę,
Półkrogiem dęś' wędrosia m. pascia traw moją cieką
Przebieganie krotowist spójnia wistkuję Cławitka
Prowadź Prow Augusta dławubai wylan
Radź mi bycem ca ogęni naradę w tożsamo.
Parowski. Co Panie krowia Dęśka męsy ię u dęlla
Tęski krowie i kroweż ię dęllę spójnia
Lę, radoię napętańc ujęd Prow oko
Prowępnę i tã w zãtu spójnia w gę, boko
Lę tã uję męsię i nadzię tã
Wępnę, rãlę Głównie krowie, tã w tã,
O Gł. osiwo ciaty krowie u dę,
Augustie by spójnia Prow uję Prow
Prow lãni dę, krowie krowie krowie
Prow krowie i krowie krowie krowie
Prow krowie w tobi dę, spójnia krowie
Prow krowie ię spójnia krowie krowie
Krow! mi ostęgay nigdy w tobi wistkuję krowie
Prow tak krowie, krowie krowie krowie

Nichay krol Polow trowi pradsu wazne zycie

Taturuj dac i zburac proe swicel kony i u.

Wlystko u przya z Serawie zrodzony, w do Gady

Ladyk waz two byurad i krola przy mioty,

Towj i rad w letwie, w tadowie twoj testawit

Bycie po dtey otel nich stowadawu testawit

Pray roszersony, zydaj, ludnicy 129, i potony

Woysho wisne, w dakuw nawy teta do Woyay;

I Diawiet wo u drolu nieli kerbow

Przywiazani narodu i przy tady swie.

Dotad i uset ty ludu, po ai w plynz Panie

Obudy i u powinnu trowi panowanu

A u tli byd i u moie Leguminta zaypowniay

Nieki pod toba, uie cruia Poloka krola zmiay.

Tew ist Panie at ytoiray trowizp zawoda

Poprosy i z ty u obliwu Boza i narodu.

Augst. A che i u suda poprosy i z ty u tobie przyiacu

W u mior ty the Dobro Polakow ad celu

A u prustay byd i aydy wiayny trowim radom

I u i z ty u Panie u u wawow i byca przy tadowe

Jankowski. Winięć co tuż uważać Ducha tkliwego: tuż pomać a
Chyć się uszczęśliwić i wina ludu swego pomać,
Luz i tnie rządko wytrawość i wycięć,
Wasiaków myślowość bawość i uadliwiny,
Nij pomać swod nicę do ma wywycięć i wada
Taka usto zdrożi budy i dawa tęż do pomać a,
Nij walkę, tudzież, ciępić i pomać a
Pomać i pomać budo Trajnowi, Sętasowi,
Tęż Lomu Nikińowi oddana opuka,
Pomać i wina budy i wycięć i wada
Nisi usto pomać a w Narodzie, pomać a
Luz i tnie rządko wytrawość i wycięć,
Montrebi i wina wada

August. Tak i st mawa ię taty.
Pomać i wina wada wada budo chowaty.
Wycięć i wina wada wada pomać a
Pomać a wina wada wada wada
Luz i tnie rządko wytrawość i wycięć,
Luz i tnie rządko wytrawość i wycięć,

Tys'obyt dla siej wojska, pryncy, obrony
Tad amot powieyit ad nas upragniony.

Prorok od pruda, dow imyech umyot wotny,
Moij wybot i uij Dusze, sam emi ust zdolny.
Prorok iaj usygt, wspirat w aiurukajisak, zialobi.

Jarmoski: Maci tota uij brackia, pryncimotow osobie
Nizriiaka Prorok mazyng rod w dzicait siej utawot,
Prorok bycia chwalebna; imirowa, narod zluwot,
Zalubna Prorok pryncy iaj i Brata wyborca
Tad zapudna pta sworij orodka, i Hrozim.

August: Adw znai uij, z uij zije, myp'it uij pryncimotow
Pryncimotow uij do boitwa zbiryty iaj Raba
Tad postai a zachwyca i ^{zawijaka} ~~zawijaka~~ wotni
Tadw Stabym uij Duszy pryncy ust obroim.
Tad wrotk ^{tuzyt} ~~tuzyt~~ uij uij i wotwar, oradowna,
Tad doboroi Anits hiey iisere mi wyroina
Princ Lotwilt zwooi uisne itagedne crotu
Uly, adrie i surzine mlewa woteto.
Kochanie wyrotk sama godna ust wotetie
Wzroisi Duszy jadwisi rman i uisw zapali.

Pomaga, zjawa dla niej, anoty entosi smyta
Sami, uowin, iat przy iat, iat gtonai nad chwila
Kfaii bez granic, iekusie i i bytek i kluwoie
Oz by wyimowey Duszy midoshenatosii.

Idyby mi dno wybitnie ~~ta~~ uowu kabe byto

Idyby piowsey raz widnie taly mi i z wuba

Pzu i z mazy, by co putem cwi entom i z wi uowey

Zyry trzeby main tony, Polrud Matki inney.

Co i ydy iowzaki.....

Tarnowski

Tarnowski

August

Sz prawi, sz iowzaki

Wasznie kiba dno moich kostan, sz prawi,

Ai ztota do podley, Amiodotie unie id rady

~~Idyby~~ ^{Idyby} Matki, wyrok sz me, Twoni narzet rady.

Luz by wi wkwat wo unie sz, casy szrowa,

Pewi zby i unie gossoga, sztonit dno namowey

Alzow by co sz, Namoin prawi iowzaki

Powoy byt, szowoy los, szowoy szowoy, szowoy szowoy

Prkarniga namowey szowoy, szowoy i szowoy ^{Promote}

O uści Doda Bona, smie grozi Barbore,

Tuż ci uż, nie zuba, uwadzi Mocarze,

Tuż ci uż, bym ~~przezi~~ powaga, usowa,

Tuż ci uż, wsięcy przed Polska, krotowaz.

Barbara. To myślisz, że maia moia bydz' imita, ta chwata,

ktora bym z naszimi ciu die twych nabywate.

Idy nit o mi powadzi twa sora posiadai

Nie uż, nie moze, zgotai a wsiętko postadai.

O Mziu! uści moia tyj ci, zmiętkoci moze,

Opusc' ten ~~zamyt~~ ^{zamyt}, adwoni' tu nawadzi sroze,

Tuż ci uż, w moim szesliwym ukryciu

Nie ~~zamyt~~ ^{wsiętko} dko mania najdroziszego w zyciu.

August. A iaz bym mozt ukrywai swiata bez sromoty

Tyle do konatorai, powadai, bialy;

Tuż ci uż, ziby na tron nie byta wzmianca

Pruseta abatka Jagultow i Zygmunta Lona.

Barbara. A tiazem ci, wize przynajmniej adoi tu zamyty

powot niubradz w barzom ostodci umoty

Niechaj maie narod' poroad, wpradnada wyrok,

Czym warta stoba, duszic' twoj stopien' wysoki,
Pierwszy pierwszy twoiego panowania lata,
Odkrywajac' te Boske, Dusze w oczach swiate,
Natchno, lud, twoja wasz, twoja wygony,
Ze ta chora ty kochasz, ^{jest godna} ~~nie~~ chorozy.

August. Si... .. Dus' umosci albo swiadzie truba nas wstady
Sama tu toha do twoicy, bedzie prokiem zguby
W brata nym uleganiam, dumny si padanie,
Tawny wokozy spomiesoz, przeciwdawicy Pani,
W brata ~~pro~~ ^{przed} ichi zuchwatorci, w lewiasz sig kroygion
Od tronu i od tona moicy do rozcaz;
Albo ichi wsciwatorci... .. moze wspomnie by kadrenia?

Barbara. Moge wiek na mnie wysytkie zwata, sigi uispienia
Niek narad na mnie samy, ^{Mice} ~~zawo~~ ~~swy~~ ~~mlawy~~,
Aloniek August ziju, wiek by dzie rusz kroy!
Z moiz by moie smutne lory temowaty
Bieg swietny Potatera, w semy wio mi chowaty.
Kroyz dwa woady Ojcin swomi gfony

19

Przeory byt i ch obrona, i ma bydz' rochoras,

Aswojusi wiszesz luda,

August I samaj chust

Barbara I widzię ty moie, prubau ^{panie!} do obotahenij,

A i opuszelaj mnie zi'iny, albo zi'iny z toba,

Scena I^{ra} = Bona, August, Barbara.

Bona / do Barbary / Zostaw nads.

/ do Augustas / Chce, na chwiła ^{mojcie!} sama z toba,

Zbit' siej Synu, i robotki potuckaj cię p'hiw-

Przeora, i imiata, mowca, mozi cię raduic,

A i przeryway mi widnek mojej to na wglidku

Zetew g'nos miy do siebie - ostat ni inij bydeu.

Lidwoi obit' na zobbie oyc, p'nowanie

Zeraz o twoicy lud mowca, p'widowiadkanij, zowienic

I tu' ad moich us wihau powolij ad wyl'ku
I si'z ni swe zamp'ij, i mych rad unibasz

Oburasz sie na mogo znczenia ostatki,

Moz' nasit w poduj'zeniu p'nywig'zania i M'khi

Co masz, potrzebny cię, twoj Sura Sławi
Pamięć moją w sercu kładź, tobie wyobrazić.
Niewinna nie nie powinię na obronę moją.
Gadaj, poturona, ^{gminu} ~~gminu~~ twój, nie boi
Moiści tobie do bradzięstwa nie będy wystęcać,
Na woj, cię mam zawstydzają, i siebie zasnuć;
A nie przychodzi, ten bardię, Tashi twój zebrać,
I to co dat twój ojciec, może mi dobrać,
Godnij się na jobudki Prokurwego Bona,
Czy Lochana od siebie, czy nie nawidziona.
Mataha, istnie, na tyria, a smutnie bęgne smuta,
Bęgnęw przepasie lęczego Sęna zatrymata,
Lęgi, iśli twój Dussa, na głoś proandy gtuca
I tót ci niemytęch Rady Zdrovsky nie ^u Tucha,
Wzusta w iny, przed się, zamial, i tego nie zmiennie,
A nie będy, Huzij patrzy na Sęna zhaubieniu.
Dziś ołoni Karbery ma być wyrok dany
Dziś ustyżę, odpowiedź twój Państwo stary,

Wojna twoich prawników Pałę ustanowi.

Długoś tajeż twoja matkoś mna Argumntowi
Sam poddać się niegodny, wicelajch wiazętkowi sędnit

I bładę, sam przyrzeczony cię to nieś bładit.
Tęż moimż nie zawart żony ślubny tajemni,

Oby tak ust, czy nie, w procy nie wchodzi darcem.
Łatwoż uwiśi dać matkoś nie otwora,

Widęcy to bład, by wice poprawi go moga,
Dnia dopis twój ~~uprę~~ występlim się stami

Okropne iżo i kretki, rusz i radocy na nio.
Lecz i toż miew nie wspominać tobie.

Na matkę, mato zwakach, a byćci iż w grobu,
Wymadnijęś nad mior, ~~uprę~~ wystawia, ci usta,

Te krywdie twojeż sę Polow; i Augusta.

2 Wiesz iż kura, i przyiżni, z nami potęcony

Wiesz iak się nani sąsiadnie oburza, trony

Cesarz chę z Traketa, Duki trony zachodę,

Łut: by Tajillon sam nie splamioz rodu.

Widz widzi ci nie teraz powiara Tajemnie,
Ze Cocha swego Brata, dani ci przeniecie.

Mam ci ci swietnosci tego wystawia mat zinstwa,
Znasz ci sam, Wasz Korycia, i mi bezpicelnostwa.

Smutnyow Byca swego namer siej przytadim,
Tak strasna stek potyrimom ni przyjaciu sowyadim
Coowryhat stubniaci pierwryj zoni wiaz,

Ze nad krowna, bescowka, przenieci swaz, Barbary.

Postadac sprzymierzeniow, serajuzt na korony,
Dwie Woyny Austroyacka, zemstaz pod nicone,

Wskazyt admicannym wazowine, i ni rowna, mowaz
Lat estiny ni prant annie z Mchodine i potuocaz,

Okrayt kwratem wry intadzi, utarob pta kroway,
Strant Smekish, i swoiny nadworyt dardatop stawy.

Akhonii z rostropnosiu, z Muswicy Coiaciu,

Pitonyz sawobrazet, saw Stagut prapizim

I w Musack Widnia pokoy wnanowiozgo pruwany

Podwoy nam Związekiem Powiaw potoczny z Germany.

Potąd dopisało kaczaj Dni sześciana i chwasty,

które mu Oycat ludu, imia porzyskaly.

Lecz błazdyt ule niemiary z podobna wina

Rowno by tyko Nieski suzgneta na Syna,

Zygnienta zastaneta, lat i dret powage,

Twoj wstep do Probowania bawonii wyngaz

Oycatron Zmucnioay, twaj wstep sie chasim,

La nim byly wstepy, ta toby nad lica

Ow raslubit Niziniyche, uduintnyo Pawstwa

Twoia Barbara w Tarimia wodzona poddaw w licy

W ow czas brat Czech i Węgier byl znowi Jagillonow,

Dzies Brat Cesarza oba posiadacim Ironow,

Mozymitian tyko byl Germanow gowa,

Perot dzies nad Europy, panna potoway.

Pawstwo w Niemow do wstepu potzgi sie wibito,

Potzrew ziomu niepropicunt, ~~burzadu~~ przybyo

Wnosz więc cicha Dziel' cicha, nemi i ubbi dola,

Troyburay opitki, lub zemsty Kurata.

August. Cesarz, tawo prawnidzici mozt odpowidzi moze,

Opitki ije wicku, zemsty sie ni boje,

Poinsoni i pryziam Docho wam mu wisi,

Luz woli by miat chidy Dumu przedsiwzi,

Mau dawai prawa, narod zatkocaa i pokoyay,

Do odparcia ^{napastney} ~~napastney~~ gotai i staw wozyay.

Bona. Boi ci Ruskiow, Rusidow i Tatarow mato!

Tesere na big 29 Germany narozaz sie i mato,

Stoj ufaz przy matreistwo los nowo skoiaruy

Potuzym sprzymierzeniam, przyknie kraj obdaruy

Naz, owidem 2 Monarchow Dawniy Potuzie chytayok

Zrobisz nieprzywrost, albo obozitayok,

Zwizubi te wice gotiwoi - Lionkowi ci zaidnety.

Naz, prawnidko niw narod obusza sie esty,

Przyisz sie niwzasthoy w lieniactwoygo Dorn

Od zgorzającego Tobie, w sali obrad gromu

Tuż się ofiary swobod ubiegają, nowe

Choć z nich pierwszy nam miąż, twój nasizają, gromu,

Prawa Polaków, stawy, Jagielloń ocali

Zępadzi wstyd broda, kłyszki ad kraiu oddali.

^{Tak} ~~W~~ upoś powzięchny Etamci, będzisz, edotnym?

Tak nasuiesz brodony, dwoni naradom wolnym?

Byż żelazą wzięsz, Dotyż cię Etota,

Podtoici lub Tyrantstwa, cęba ci, sromota.

Luz na tył w stado, cępieni i zęry est nieloty,

Dla kęroz, się nasizasz... Dla iedney koboty,

Dla mięj poświęcasz, swoi obowięzki, chwale

Swoj rad, swy chę spoy mi szęwicow, Ironi, państwo cęto.

Itę to August stawa, obrotę za Mładu

Pyw nękwizę, kęrogo w brodow, nadziisa naradu,

Co swę, pamięć u wintuńi mat w potomac tala

Panicę, się kęba, Ironi, i pogędoz, sziata?

August. Takie, gębyac zęwatit nękwizę, kęrogo powięzki
Stęgat lub adradit ofrosi, pogępit niwinnosi

gdzbym ja przyniewierstwem sam zgubit zwozniczom
ktorey bronie przyniektem spried Niebios Obliczem,
gdzbym krajowoprzyrzstwem podwojnie z kanihiony,
Wymiekt sie Kochaizicy i Kochaney Lony,
Iwarax inna Kochani Obiczywac smiato,
Praciu ktorey by serce me sie Obumato,
gdzbym w rakamiensatych pierrach na xgrzynote,
Kamit wstyd, i wrotose, i wiarę i wota,
Wowerax to bytbym godziow wladai panstwa starem
Bytbym wielkim entowickim, bytbym Popaterem,
Niekh aginie ta dworakow nauka obrzydta,
Inne sa w moicy Dusay wyryte prawidta,
Prawdziwie wielkim moze byci tylko Krol prawy,
Anie splamie sie zbrodnia iest wstepem do stawy
Niedradra ley co w moicy oddata sie Rzecz,
Dla niey mozy Ton, spokoynost i igicie poswicze.
Pona. Prizno prawym uswiciei ckeasa nieprawne saluby
ka pastu biernesa mota, i z Nicy sarkasa chlabcy
Mitosi, to mitosi swemi Uroki tudajca
kislepia Twoie, mitodosi, i woprepari Ci wtroca
Ach Syna, i tyj ufasa wrengecia Twego trwatosi
Ktore cazym smamianiom powicisai masa swiatosi
Laurca i mozy Barbary mekajca wyroka,
Pradniez cytal abawienie albo miere w tej Oku.

29

Łagi nieśmiałym na ten czas, gdy ten blask zwoźniczy
Który Ci wrodzić się sam dziś / ~~zwoźniczy~~ / zwoźniczy

^{Gasnąc}
~~Gasnąc~~ nagle na ciemnym płakaniu przemówi

Wskaz^{ie} Ci samych cierpien i ugrzyzieni^{nia} m^oję
Obyś za błąd przynajmniej sam ponosząc karę.

Sacrosancta przez ten awizek ucałuj Matkę
Ale niestety Synu! mimo Trojcy woli

Ty sam sprawca i świadkiem byłbyś tej niedoli
Ciężar by niespokojności serca tej niestrutą

Cyby Cibie Kochańca mogła być nieznana,
Na twoją hanbę iawna, na taione smutki

Na ~~straszno gminie~~ ^{straszno gminie} swoich, wgardy Obych Matki,
Na wprawy na kleski, na krew swoich ziemków,

I na los ~~zmięty~~ ^{zmięty} ~~zrodnic~~ ^{zrodnic} małych potomków.
Czarne by pomieszkonia widziata niestety!

Miecz twój głowie, tej piensiom gorące satylety,
Właśnie, Polak, wlepszego zapata zaprzadzie

Alizday Nio, a Zygrena, wzięi Wachać się będzie
Wroć, ta wroć, a ta wroć, w ustronie
zstroi w nim niezstoszą będzie niż na Fronie

Los i dnie tej uboższemu, zapomni Owdriskach,
Wszystko iusze poprawisz wszystko w Twoich Płakach,

Przez wiszę, Krym mi prucy, naród się domaga

Zo na zwoli, Matka do trami aj btaż

Powruchem radości wroć i idź w Twoim Towie;

Zacznij, panowie Polsko zachwotnie nad nowo;
Tęczy mi siła daty ^{tylko} tyne.

W nim moie rozkosz powiecha i tyne

Jakże proz iyo rzucić, zwanym rzucić obok!

Ow mi Janu try wycisnąć, samie otzuc moze.

Wzrost mój który Okryć, w krotce wiecau ciennu,

Pby wisze Sze widze, twoi rozsewomieniu...

Idi, idi, ztos ci narodu zmiętki do ostatka

Panno miło dokona, co zacuta obatka.

Wiek wrog twój uśmiechy zburzonu umyły

Pomni że dwóch Panstw losy, od niego zawisty.

August
Bygnacit adchodzi!

Bona Vena. Wierjani w Synowi, w Stanow, w twisim
Monty pewniejszy wadki gotuje mi Kroyci.

Act 3

Scena I^{sta}. Barbara, Teabella.

Barbara. Co! on mi kaat, on swoicy niekciat przyznai lozy
I w zamieszaniu nerod zostawit zquisiory?

Detraktas. niez nawet ani wot pici moze,
O smutku o Policie.

Teabella. Winiow prosiny, twoje
Bytem swiadkiem ied sroga, wytrzymat katulce
Abtrent, abtwarz iyo wydawata Dusze,
Abtazie wybuchac, matre zromiac ludu ztroy
Katazai na niqunoi wicy Barbary lozy
Bulat onaj, sio burzy gwestownoie prositi,
Pymtwa, August nie wrociat a moziwky chwiti....

Barbara. Rejoj, sio miszczylowa mamu spodkuwai istela
Aiz hadto sio, spawdzai, me pzenueia wisula,
Aistady! ied to dluga Abalki zwinromowa

Tut trzymam od chodzący i ostatnie słowa
Tędy maie języczny zignat oryżtości Augusta,
Te wymowa wedytania, Te miłość w usta,
Rokowały mi drżący..... by w wiew, Bona.
Leydimy.

Scena 2^{ga} Bona, Barbara, Trabella

Bona. Czego sdemnie skromny przychodzą
Przystaj, mówię tużtoba, umyśle przychodzą
Jeśli sama dai prośad, moją twoim prośad
I na wstępie przy moim, porzywaciu ^{miwoleńcy}
Zadane sercu twemu rany, był boleny,
Tut dosyć na tui cię pie, by, kto, mi wybaczy
Wstawić w pierwszym ymiewie, i abata w rozparcy,
Wypomni na powo moicy pamięci tak ~~adabany~~ lubo,
Gdy bytas' memu sercu, wostrosy, i chubny,
Gdy przyimiesz, starania przychodzą ci rzy, te
Pod moim okiem ^{w ludy} wrostatat' i wdręki

Wszak and ^{nie} Dnie nadejst nie Kochaci niemozemy
Nie, nie ty moim weniwasz o Augustatrowage,

Gdy by irod, i wy bar, i edasmy i kuzel z tarow
Lacow Polowic Do uje nie przysia, i gwat lacow

Gdy by moim oburata lacow i go wina
Chciata bym i ~~przemysli~~^{potem} przeswiec moim syna
Chciata bym i byci abetka.

Barbara. Co moim i z krotow!

I stwoi ego i z Perca to wychadki i stowo.
o Suba! - - - - -

Bona. ^(Kisura) Wiecej powiednie / day krotow i wstare /

Prisizgotowam przysia z lacow Barbara,
Nawprady Doswiadylec cheu troskliwoic moim
Przy ty prawdziwi Kochasz moim syna.

Barbara Kto. Ja?

Bona. Tak by same, mytaiby mo i z daci jechim i unym
Jey mitosic tak mato znamy Duslow i unym

Tej nuty narysujemy, strachotny wyłanę
Co rzuca sytha reszycie osoby Kochany,
Co powiniem się samych przeluz, ządka, ptowie
Rakosze, cmi w ofiarach Trudny cmi węgoin
Czy tak Augusta Kochasz, dziś masz pomy ^{Dawid}
Pole przeszedzenia twoja ^{przeważaj} ~~przeważaj~~ odpowiedź
Puchaj; dwor, Izabella, masz przed twoim oknem
Smutny stan rzeczy ciemnym. Zostaw obrotom
Otrąpnosi ięz catego iat tobie odtonie:
Lidwo dziś w Bhrad saki Srot zasiedł na wonie,
iż nie pokryje mowy, nie pokosne proiby
Luz suchwate wyrenty, nadstawiane grosby
Zytek, rozruch, zapat, bliskie potasów dobycia
Zapowiadaty umu kros rozgów lub zycia.
Mato ratina, straszniejszy dla niego nieowidnie
To stonę wyzbi serca ponosi katowina
Potasi ze scięga na się oburzenia ludów

Przych przychodzi miłoścu, mięt zaszut swycku tradow.
Okropności cicha wreszcie na myśli me Flawa

Tronu z Narodim, Bracia bracia walle Krowusa

Boiaću gdy ci zatrzymos wydania na miuzę

Zal, kwiła i zgrzyzota, gdy się cibia ~~zawied~~ ^{zawied}

Podziwiał, te dusze odwage, traw, co,

Le kado moment w przepaści rozpaczy i wstrząs,

A wstanie lub ciekigo ~~zgorzalej~~ ^{zgorzalej} Reka,

Przypiszy chwile, której, twierdząc się kęda

Spodob co tym gorzycym miszerycjom zabić

Podu ust, i od cibia on samy zalię,

Podat się na ciał krotki, nim bosa zwolnie

Ocal Myra, i szelgicia naszyo nadlecin

Twi, Twi ci we drotoruk moie kuytwo Basu.

Cesar, chetnie potwierdzic, kuności mego daru

Temu loskwoj i jpanstwa twoiego potę,

Naywis, kuzny z ubonarchow kanyfay opic

Przebieg twojego nad dach mój porucz Stasie
Ręce jej go osiągniesz ty iko zastaj na wie.

Barbara. Aby w tym wrodkiem zbawić ją mogła Barbara
Msta Pokroci większa nad życie ofiar

Uwierzył w go. Będę jej serce msta,

Uwierzył on że msta mi do wry stłonięta

On co mnie drogie, widzi odchodzą na chwałę,

Zniszcz by nas dźwięki Morna, by dół był.

Bona Wolisz więc żeby się mu, jstanoń uchwata

Związek wasz w oczach świata na wielki stargata

Leb by męz twój był w brata z toboz, rozdzielony

Swoją lub obropięsz, i inne, i iniesz, Long?

Wolisz znow ^{się} nadziei że lubo taskarwa

Jeszcze zbliżyć was Rindy i Staryjno laurwa

Trow Augustawij wronnie, burza w polci:

Poiwizemni się kowie minawisi robrwi,

Zadrosi iada Mraz dżisij, ty w blaskim znieu

Niezwycię, oddanie, i czas w tutej zmienni
Taki więc bożko zartwoisz, ofiarę, szlachetną,

Wszystko tobie nagrodę przepowiadają świętą,
A ty idź na drogę, która, bosta radzi

Samą w, do sercecia tytko doprowadzi.

W tej pewności twojej umyślności będzie zdolny,
Rozwiązać nosi mi długi, sordnat dobrowolny,

Bez ciebie wahać, ohar, godnie uibie mytwo,

Nad mutoie, przed mutoie otrzymaj zwycięstwo.

Chas drogi mairij proim tabiarai nam spory.

Krot na Seymour, ziadynny kony zaymy spory,

Legay rz, spoznie, oszczedz poiznanis wie wosownych

Tobu tab uiberpi wronych, iemu tak bohisnywa

Tuzi wswytko uot gotowe, ide, panuy i chelny,

Chudaki ocatic Mzia momentus wie zwitelny,

Powalam aby sercu, twoicim tak mite

Trabeta twych smutkow goryczostaduta.

Trabeta. Tuz bym w mioszysim magta oddajcie Barbary

Jest ona pewnie-żełotny, tak wulkiy ofiarę,
Luz moim wiedny chęćci być do wny ztkonia, v
Pomnij że nie Kochanka, luz uot Prota Lona.

Moż sam utadez, uij zycia, ^{uiey zepniecia} ~~uiey zepniecia~~ uiey zot.

Moż sam roznie, daci saba, mmo uiey woli. v

Moż, Możo isi za Pucind, uiey uie byd uie Drata

Bychca, byd lekomy, uiey winno, uiey uie stata. v

Ach! ... Uliuuy uie, abacko, uiey tcy i rozpary,

Moż, ostatec przyraymny Moż uie uieobacy,

Juie

Barbara ... Jazbyu uie widnie nigdy go uie uieata! ...

Lena ^{Gu} Bona, Barbara, Izabella Poset
Seynowy.

Poset Seynowy / do Bony. Prostawo! Pray ocatow i Augusta chwata
Stawo, Cnota i krami ludu indycyony

Prost wicami od nie-prawy oddatow uie Lony,
Pozwol abym poussechny wrotit ducitio radosi.

/odchodzil

Barbara paboku / Juie wicz, ohratna woli tuowu, stato uie radosi.

28

Penia 4^{ta}, Bona, Barbara, Izabella.

Bona. Niektwoż się losko, August zawrę bocha-cubie
Sawes tyko nagłozny wtopę potrzebie,
A podoty caley Izby zwyżsij i zapate
Podał się udruczeniem brotki jego soldat
Chcesz byś uo zawrę swoięj byś pewny Barbory,
Wierzę zgodne wize i go z moim tamiary
Możę ci mu przychyciaże wtydu i bota
Dostrziewaś iż sam ci twój wyrok obwiści
Czy ten ostatni moment chcesz widzi i zatruty
I go upokorzeniem, i swoim wyrzuty,
Czy kanię miwimęgo, tak iak przeciwiw
Chcesz iż kani rozpoczę, przedkrawam iu Per,
Nie uprzedz sama zabraś odiać u mi dżęj,
Nie traci przywizania się twoięgo zastęj,
Słotydu i kępię ożędz i Mozowi wspaniale
Usprawiedliwimęgo ~~Historii~~ Historii pomnoż ięgo iate
Porboj wutkoic i Dusęj. Dumiond wedy,

Jestan się godna, tobie, najmilszej wagaody
Jdź, polor nawet ~~z~~^{zmięknął} od dotychczas zaproszenia,
Jaci mowić mi cofam, ni task, ni przyzieleni,
Wfaj mojemu Sercu, rząd i danieli Prain.

Barbara. Umieni cnie two taski, two Serca. poznacie
Przyruchtas iem z Rząd twoich i miere odebrai miata
Czemus okrutna, stowa mi nie dotrymata!

Dotatas ~~nie~~^{vairey w twój} drogici iacwita,
Przed cnie poburya i Liniy i Pektu,
Diarotomstwem Augusta serw moim pruszy,
I przyrtas iiszed chwego tryumfu sie, ciszy i
Przyrtas moim, rozpacza, two ody nasyca,
Jdź obrzydly w zwycięstwem przed światem się, ciszy i
~~Przyrtas moim, rozpacza, two ody nasyca~~
Jdź, idź, twój widok boddicy dręcy moim dusze,
Nizki wrytkei Drodzoney mitosi Patuse.

Bona? Jak odpychay szatona Dobrocyuny sie,
Ktora sama twa chęta utajadnie międy,
W Przyrtas i Rząd otwierasz sie kapami zata,

29

Subiwi i mwy tioric uigi amordowata. podchorzif.

Scena 3^{ta} Barbara, Trabella.

Barbara. Co tyzratam, z gziu, wstane, i iaka nazyta zmiana.

To krowa, wiy przed chwily, wadzi tam Kochana

Pisany swiecie ~~Podobienie~~ Jami zardoscieli,

Wszystko, niestety! wlytoko, wiedzij kraw, chwile

Przebiegnie minie tonie... Acto! i ziji isseid.

Pyta i wieszcie, wozily mi prazumnie wieszcie,

Los uwiazat sie, do samey krowki, nuni nupae

Odoswiteznie moztam wysytkiego sie kraw,

Lez August, obraz Wostwa, miedy i niestetain,

Ow Maie mój, moji Sprinklowy idyngy na Luce,

Adriia Perca migo, bet migo Kochania,

Ow sam inni proutadnie doradze i woggenie.

Trabella. Komu? wierzysz? w twoj umy i nagle przerwajony...

Barbara. Przewianie, do niuprawny roduhita i zony

Wiemie! Tyz mozt lo wyznie, moztet kyo zodei

Ty sam! Dobrze mi bedzie, wozily nuni otydnie,

Sub, dzie uż uż, dożyć ta Lona uimuta,

Opusze, uż na zausze, ach nad tow uż tyta!.....

Trabella. Co moideż? i ihaż rozpar Dusze, twoię msta,
Powót mi

Barbara. Taj to mtoię? ta wiarap² ta enota,²...

Dus' usze..... iah Wradliu..... Ktoż by sei, i pod zwiad,
i to Dusze tawowieraz, iad ufioia: utwat

Dus' usze gzy mni zwadzi, ten obiadnik i miaty,
Mnimatem ze uż serca nasze rozumiaty,

Dus' go usze wieadnym podawia i aditam,
Co moide..... Dus'..... przed chwila, iah Potwo go oclitam

Tow miostaty!..... ludziom podobny iest innym;
Teraz bym rada sama znateci go miuriny.

Luz co go uniewia..... Iah ^{enota} chwata,

Cy czyna, kuy ofiany po nim wymagata,

Cyżi kroye uż przedemna, w kachetnym zumi esse

Cyżi unimiat ze mu Patka msta iah: Barbara,²

Ale, ... nie prosić : Dama ta serw iharaty,

Ale tobiej, ... tobiej ten blask ptorny mozt byc mity,

Tobie Prosimu czyty i zezwien zdroy byt znany,

Tobie Prosy Kochatek, i byci Kochany,

Ow mi Kochat Obiadnik aek zyciu bym data

Bym nas chwite ten ktad mozy przyturye. Dostat,

Prawda! by mi ostatnia ulga odcymuic,

Tymu nawet zmintego wieszica panice trawie!

Stabika. Ale nigdy Brat mozy nigdy, biega do Augusta

Rozproza, twoia, bozaju, wtao na iuz usta.

Barbara: Nadzicia Tymczasem miok nadzicia, dwazy i wstac!

Do! bij doha) cis przyiasn ^{fabria} ~~fabria~~ dla miui wywa

Stabika odchodzi!

Pana C^{ta} Barbara Sama.

Wyjeta iuz wyjeta. Teraz Dopisome resplicia!

Przy litosci by wstrzymata moie Akty moiz,

Co! 'litosi w Siostrach zdrajcy, prosiu siez iij boiz

O Prymici! Metosci! mimo wst na wiecei,
Wykuba sny iny Duszy na zaur ze wihnicie!

Wszystko mnie przed ludem, do radze, minawidzi,
I Nabo, mnie opuszcza, i swiat siez uny, brydzi,

Iz kiego ty miowka utetyz siez wicem,
Wywiz mnie z tej bledumy przeposci wroscem,

Niedozna! Wrod hasly, wzgardy i zmiwaji,
Chesz umocia, bozyc daley ~~nie~~ niemiuzi dwazi!

Woi was to trzeba byto w piw i niemiem adarye
Gdy moiwit ze siez Pucha i moztai mu wiedzyci.

Woi was byi ~~upewniata~~ ^{upewniata} ktadaa bres wiedzom
Irow i zyci krotowi, pokoiy dwom narodom,

Woi was kotek cwie wiung potowiczajze lokie

I saw moizy August ~~in~~ ^{westchny} na kroyne grobie

Iwas przym Vniewi witeremuz, iakby los powanaery,

Niospiw siez w krotce ~~unniey~~ ^{re} ~~in~~ ^{mentha} i rozgally

Chesz przyray muiy aj krot sam co ia mam ciekaw.

Az przydnie w moich wozach swy zony sz i malki,

^{Ludami} ~~J~~ ~~idzie~~ ~~...~~ O Laku... o Sdotydzin

Kozaiby m. O luy ^{cod} ~~ni~~ ~~...~~ Hysze, ach oto in, Dzie;

Dzie swy mi oztatae wyrok przyniewieca

I uniewinnai iotraci chadnoei swygo Perca!

Piesz sz, piesz miszsz, i tina, uprzedz tu ci os krawczy,

Umieray ba, pocuiby, ba, pomoty, ba, stawy!

Alu umieray, opwie tu swiat obmierzony

Aa Ptozym on zije bzdzie... zje dlanany zony.

Penia Jma Barbara, Izabella, August.

Izabella wpadao pod Augustem!

Hay Piotro, mazi ci wisny, Podat w imowia z Bonaz.

Barbara. O. Niba mozyt wietryt.

Izabella. ... Ten. byt ai widziomy.

August / zblizawit do Barbary. Tworzy to Perca, i szczy to Barbary,

Nonie, muni mogto spozdzi o ztanami wisny,

Wskazy byle pawszbow ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~

Wronimie wysyła ci pisałi Karolina tak mato.

Barbara. Ale ty, Luce Barbara wracasz, Abazie drogi

Widzisz, i ino wysyła ci zmiłoty me brzozi,

Ale probasz zginajacy przed koba Potana

Łbądziam, i ino nado za moją błąd ~~z~~ Karana

Także nieznosie byto zije wapię na chwile;

Albowiem, apewnie, i podobnie to ty.

August. Nie, nie powinno byto, moim zachwian Lony

Albowiem zis Augusta, niekata zek Dony,

Gdyby ino wysyła ci kadoi ztory skaszaty

Licim by proum tobie, byto ~~in~~ ^{u mnie} swiat cely

Pruda ze niechac zwrócić zapatu, zapatu

Opowiadai moim, stanom do czasu wstrzymatam,

Tak wyglądz na seziem nasze, tak Tarnowski radit.

Prok tajpnoicie nowe zachwatawa sprowadzic.

W domu wotaj ino, wysyła ci postow moim, moim,

Chęć jedna, iole bym, odpowiadai oytosie

Leb dicit, krowda ciebie niebydnie wsmieszony,

Lecz kam się niespokojny potaleni Korony,
 Siak klu che radzi szlachty, dumny i szkodny,
 Chęcy, krolow, a krolow Stanowai mi do dny.

To rad zinductwie przedkowi moich przostaw
 Wrota zloby w srodki Litwy a kochane
 I poswizny sie szczytu, tyk obywateli
 i nasze
 Ktozy ~~nie~~ bzdza Stanowai umi.

Barbara. Czynie ust szczytu nasze, obob szczytu ludow
 Chęcy sie porbawic Polske, owca tygo krowow,
 Chęcy sie rodzitici ~~nie~~ ^{wiecznie} dwa potzine kraie,
 Nie stacyt twoy nadziei, tacyz wybrazie.

Lacy Kraje wopotniatwo dwowk szlachow katytorie
 Jedna kraj, iden izryk, idna swobod mitorie
 Krajow w obliczu szlachow przyrzec; Ziemi
 Sielczy porie i oba zrobic szczytu koweni.

Chęcy sie byta pogromera ^{Orty} ~~ty~~ i pozonia,
 klow w Geczyria szpofrey, wprawu potrychobronie

Wacery ty, zwycizaty, wystawiaty sie razem
 Bratoboczny sie krowy i szczytu koweni

Lub ziby sław uciadimion od obcego Państwa,

Brat, brata krowia, waz brocyt najpocz Do Poddanstwa. 2

Owy tak luba siew mojemu narady

Si wstydanarych Cyloid, męstwa i swobody;

Sieli nam takia losy, zgetnia, mielibanie

Niektu amoz, niektu przynajmniej, ia nie ~~nie~~ ^{patrac} ~~nie~~ ^{nie}

August. Ach prustain, glos twoy nastros ma, prucimka duszy

Uknan twoy wy zisoci, i ulegaci umste,

Com przedwizwiaz unision mitosa zapaden

Com ze tyto zbrodniz, lub przynajmniej blydem,

Dymni goracze na switky powinowoci droz,

Byz przy tabie wnetuzo znicy wy bocy i moze; 2

Ale, nie w siew sad tlozom by masz panowanie,

Mitosa branim i enoty miszedai nieprustanie,

Tak iot obu Narodom przyrostkocy opizle,

Dobrowolnie si, Tronu Polskiego nieczel,

Luz tam banding przez Dymy, lub towoyz mihacimoz

Niedowole, by ciabie wozdritono ze maw

W^{ier}nie, Imię od lube ^{Do} imięzi, si^z imięzi
Ofiarę krócy wiktos' - same alu' umięzi
Luz ofiaty potrzebna ^{Harzawia} nasoda,
Nigdy trudna, nie byta. ^{Tajutto} ^{Harzawia} ^{rod},
Pniatę krotu' zone,) be woli Senatu
Luz skoda, Panstwa, z uyma, twęgo Magistatu,
Pakub twęgi zmiwara ^{Pwity} ^{ustaw} ^{nasyck} ^{houze}
Pręczyż, Mzia, gwata Monarchi pręczyż,
Hydonates' in pniwiny ^{Pokwa} ^{niz} ^{Barbara},
Ty, dom twęgi, Tamtey byty ^{Swindham} ^{ottaru},
Woblicia ^{Swiata} ^{Wszęcy} ^{sz} ^{kroutowi} ^{Pracim},
Lwiak z poddankę ^{Swiata} ^{rod} ^{twęgi} ^{Zaim}
Pradkowi twęgi rod ^{wymie} ^{ti}, ty go ^{chasz} ^{poniżan}
Miznicę ^{krout} ^{wybrat}, ^{michom} ^{ubliżan},
Pranımy, : warta bydz ^w ^{radzi} ^{kroutowyc},
gdę by ^{krout} ^{nadyrada}, byto ^{cast} ^{domowyc}.
Dosi' in ^{masę} ^{zasszytu} ^{niz} ^{bacoty}, in ^u ^{edę} ^{ti}.

Wiedy ię godną, twierdzą osadzić rękę,
Stawiając co blyszczy, i blyszczy, korony

Łochtony w niepamięć wickid, i pochtonez,
Terzawie będz, atem. Celem wdziękności i chwały

Wtore się dla będzany poświęcić umiaty
Aichay Barbara w skleptym i chwmięci się zronu

Aichay wyjeżdża od trone, nie będz, na Trone,
Z rónami krotów, choty iżni na wyspiz,

Aich zroiwna, bo przewyższyć niez dota Ladwige,
Bo kochaję Wilhelm, Wilhelmowi mita,

Abtoisiz, Polvdi, mito i. Ruw niemu zgasita,
Chlubnie się z krotim kęryci, Tu byt zasrejt wickie

Zpadł i na łody nasze, z panowan Rolin,
Luz my się, by pochtobny zrodkami nadziei

Jak wtadły wybutanie krotów i piraad subia
Dama winna wstąpić narodu potokubin.

Przewidujemy że związki Monarchy i poddany

Pospoliticy się Rzeczy, miłosyciane Stanę,
w Polsce wszystkie równie są Obywatela
Sam król od wszystkich wyższy, i od nas nadzwyczaj
Sam o cenie zastuje, i sam w nagradze
Bolesny być powinien ziędzyczo wstade.
Dowiesz się, kiedy król wyburze Łonę,
Szale nagrod przeważę w krótku na swą stronę,
Byt bogactw i dostojenstw, do berta się zbliży,
Nierównie prawdom naszym zuchwał ubliży.
I daley ten w dżitit z krótkim panowaniem
Irow osiedle, lub skaznym Ironowi się Stanę,
Niedole na tym, następnę pójda, w tworie Stady,
Pochopne panującym są tego przy Stady
Ad wchowane potrzebę krasi, ~~smutne~~ Stady
Kiedy przemiecie związek sercu swemu luby.
A i strasz wutkiny woiwas byczyne Judgory,
Pohrawicnictwa swych nozdów z postrośniami dwory

Elżbieta Babka twoja, Matka Piotra ^{przyciu}
 Władysławowskiego wpuściła abgria przedsiwzięcia
 Kiedy postaramiat Łachow, ziem i broni Łachow,
 Otworzyła groźne Polce, wiodła zgonu,
 Helena urosionica Alexandra Tronu,
 Wtóry mata orze aboskwy, aż do miasta zgonu,
 Janisz Dła nas Barbara abgriicy i ciary
 W Polcey ziętas iey będzie staliy Tyżczary
 Aż ziemi naszey Tmie iey podwoi zawisć,
 Moim łotosi a moim wrodz zętku minawisć,
 Wtóra ~~u~~ ^{ważnych} ~~u~~ ^{nie} dotkniey przycygn moim Usta
 Aż ię mam się rozstacie w Moroni. Do Augusta
 Siewa twoiennu dosyć iednego powodu
 Że to zwizschi miemni mi są Dła Narodu,
 Owo co przycyżisyt Cachtę Bohaterów gmiungoch
 Co ust wodomiu Dła siebie, rozpaczy Dła Tanczoch
 Tyż wst, czemuż od Tronu, od siebie oddat
 To przed Polcey. Zdumiony wschod kładła gwałt

To króć sam ubóstwa, króć, Szczyt wstąpił
Bat się zby miłości Krzymu nie postąpił,
Krzymu w 2 prozacy Dymy, moie Zupredzenia
W Boremy nie cępiat Krotowey Jowina,
Tako wstąpił swoje samo wstąpił na dy,
Paw świata, ptowu Krzymian stanował przoddy,
A ty z wolnego ludu, krotownie wybrany
Abym chwał, moim mat z paktowiy bydl. od nas pochony
Czy myśliż niszcząc wolności, zondzo ustawami,
Podbie kraj i Zetane Bosto wrański nad nami.
Będzi naszy idge Przechod torcim niomytym,
Lany miotowiy wistlich, naszy mozy, Sitym
To praw twę wstąpił, wazge. na praw naszym. state
Abymy się mi ciba, lezo ciba bati. / R. R. R. /
Lizdy przed obcy wstąpił, przed niucim Tyrana
Niezgity się Wolnych Polakow Polana
Teraz Stazamy ciba, Ogien naszym Ziemi!
Le toby, sa twym Rudem, ta. Ziemi naszym

I Tmie krajach Decadów, Korychło pamię tak uandroze,
 W Tmie krajach byca, w Tmie krajach Proza,
 Co zmatyka wzmiośt ponaż koi, Potęż tak wyoko,
 I dotąd ad nię musa opikuniere Bole
 Lęca mitosi byżi możyca, Strasznych bary powadim.
 Lewie zaryzbi z koboty, z wzmocni enarodim
 Niech Polska, niech świat cały niech potomnie powie:
 „Ich mitim Polacy bysi Augustowi
 „Le się dla wiek ani wakat ucyraie ofiary
 „Z krajdroisych udmie Peca, nawet z tej Barbary.”

August. Postowie! wami ze szronem z baot, światta znanym
 Wami Prokom swobod ludu, od ludu wybranyim,
 Oto przystato prozbe, przy mym szta adai tronim
 Abym poprosyżiżi, na wiare, ztemat Lezie,
 Nie rebym iż kradomni dochowywat ^{stale} ~~wim~~,
 Smieciż nayswiżsi, Puby zmiwaraci kachwale,
 Dla kopyżiżi w domu lawars, nie w szwifcyżi
 Iżi od wicki. Takwo Przyje krotka wotajm ryżi.

O Siejata! Liubo dobroci mielias was ochroni
By ty kionny d'ies na mnie udy waciu broiu
Prucielowam nastepcy miswrotki moi
By ich wiary, czy i wotnoie wasza sie, ot oi
L'nam powinnosci moi, znam i moi Prawo,
Lad na Monarchow Polskim nikacie ustawa,
W Low wybiraniu wlasney wyrochae sie, woli
Krot wotnych samu si tytko miatby sije w niewoli.
Sielimino Senatu z Czeryskiego broiu
Biorye Statyunki, prawidlow uchybit zwyzsiam,
Czye mate uchybienie, mowu sbrodny poprawiaci,
I rzadow mych pul wiatki wiarotomstwenie wstawiaci,
Czye odruwize, kaitize, zdradacz, Barbary,
L' moij b'z'ed maw niewianz, wtkazywai na kary,
L'ci, zadaw prowadawia, zadaw rlad na Swicia,
Tczy by mi doherat, i wy mi uosicim,
Tczye wzakt sie Rochoonki, i ust Staszni chelony,
Byt by splamit swe Imie gdyby sie wzakt Lony,
Cnotow Barbary kiedy had s'itadawie i amie

Chcesz by wiec, o nam mata piewnosc nad wami.

By wy nie wstydliwym ~~szkiele~~ zaradkowi i radzie

Bydz' godnym Naki kroto, niz wiezisz z kroto tyje.

Wy my, przy wiec, ktowi moicy prozno przysz' zjosi,

August wiec, nie ponize, tyzko iz podnosi.

Gzemu wy pot. obywatelki wasza na Tron wzywaw.

Wzianosci od Wasz, nie shang, abumobicywat

Bych abonarskain borki, co tu ^{Tron} ~~Tron~~ Druity,

Twoim nowcy Bzuzimie, wstydzisz wieme byty.

Dwie wspomnietosci Stawom, warieni postuji

duz Stawozko trami ludu, sery nadto Stuz,

Wzycy w zwiemych Panstwach Bzycy na chet

Tawnie, lub shycie sa nasi uipryziacide

Czy kowi zwiarka ^{Dobry} ~~Dobry~~ szep, ich robroin

Dopozad nas stawisz, Dopozad sie boiz.

A inki tyzko Polska z krotem swym bydzai swigranay

A rzed, iz iey niezdy bac sie nie postaw.

Dzi ^{posad} ~~posad~~ wli Dancie iey byt i catorie

Chasai adwonyz tucie, zortuioie i Hecioie

Cho nieraz na nas Ony i Dny pas, uny
Sypiz sie, z kroyim budy Carbarcy i kroy Dny
Czci Brau madziarske i arina niwiflwa
Wznowy ^{Wznowa} ~~Wznowa~~ do Brau my bawim ^{Wznowa}
H kram ~~Wznowa~~ bez-rzyd, o siany, rozi bny sie w maza,
H wedy. patrib na dywawie, rada, i adwaga.
I w tydzie mistety, chwitach uibez picyaych,
Seyw nadzieia narodu, Seyw coto waturaych
A gorszacych ^{naszchach} ~~mistety~~, stat naydroizy brau,
Poto wsciu wy stani od waszyde w spot. brau,
A rbyzi Protowice Lony wydrutali?
Nie wydrzyi, przyrzam na Ostow tny stali!
Seyw, narad, i swiat cety kroyu i dokai
Ad Iron, nadzieia, wizey wiary, uny, ~~wied~~. wate
Fyzikalici moiy wyrok, wrocie na obrady
^{Prawami} ~~Pracami~~ kroyu i Polski amowia zabady
A w krotce gdy zgor krau polimie lub Wewny
Wywota nas na brzezi odry, albo Drowny,
Wyryu i dwoy z krotki wazyu Loui Chwaw
Czy moiy iad Lony, Kocham, by czy raz i Prawe.

Scena pierwsza, Tarnowski Kmita

Kmita. Tuż się wiec naszych niecierpić przewzięta szala
 August Wójny domowej, pochodnie zapala
 W har'biącym Ród Jagiellów, niegdyż ramię,
 Tron, stawa, i cypryła, poswisa Parłame,
 Ściagnął wojska, i ~~szczęśliwy~~^{zwierzył} niepomny przysięgi,
 Gdzie praw stróżem gromem Królewskiej potęgi,
 Tarnowski, pewnie Twoja niepodległa Dusza,
 Na te wspólne nam wszystkim Klugude się obruma,
 Są jednak co Królowi przebaczenia winę,
 Niecierpić Obecnych w Tobie unajdując przyczynę,
 On mówi który Dusza jest Augusta rady,
 Sam Mepey namiestności, w koczania w Nim Tady,
 Spracując nad władzę Króla rozszymieniem,
 Ażeby sam panował pod Jego Tmieniem,
 Lecz symm lekko nieszkodzą wielkiego wstowicka,
 Twojego uniewinnienia, do spraw salowych uska,
 Nasz poroc. zgodne prawie symmujących Usta,
 Niegodnym Tronu, przedkioż uniaia Augusta,
 Nim ten zasnęty w ostatnim splamion Jagiellonie
 Wgodniejszy, zgromadzony Narod stony Nomic.
 Nim ogłosi nowego Króla wielka rada
 Tym czasem ^{z radu} ~~z radu~~ Cesarz Casy na ^{cię} ~~cię~~ spada,

Wporod zamieszanego na chwile, spokoju,

Trzeba nam doswiadczonych i wrażeń i w boju,
Ty sie Morytes stawa w potrzebie obojczy,

Wzywamy wiec odwagi, i Mądrości twojej,
Wspieraj nas ale wprzód powiedz nam otwarcie,

Czy sie na twoje smiate morem spuscic wsparcie?

Czy wolności Polski będzie Twoich starani Celem,

Mów, czyś Króla stronnikiem, czy Obywatелем?

Tarnowski Ty sam raczej odpowiedz Kto Ciebie osmiela,

Wierność Panu wyjacza i Cnota Obywatela

Ktoci daie moc sadzić i potępiać Króla,

Kmita Nasze prawa miły Urząd, i Narodu Wola,

Tarnowski Narodu? Coż u Ciebie narodem: iż iż wie,

Czy garść rokowań z Bona, i Obcemi umowie

Garść zaprowadzonych Postów, i tych Obywateli,

Przewiazanych Marnostawców podtych wiskoryszieli,

Co myśleć wśród klask ludu, osromotnych zyskach,

Waniasi chca swoje potęgic, na Tronu awalskich?

To twój Naród i takim napelnisz Kraków, . . .

Kmita Pomnij do Kogo mówisz, i szanuj Polaków,

Tarnowski Prawi Polacy wego nawykli czcić Pana,

Kmita — Prawi Polacy cierpieć nieudolni Tyrana.

Tarnowski Czujcież Czy, czyż nie rozpacz czujcież Krowie, strumienie

Świadcza Augusta z brodnia, lub ludu cierpienia?

Za to kerat w w moia, i miata winnye lady.

Bydoby godzin troicy racuntha i Sera
krot gubiaz, miswinoi, i may pociawisze,

Ala miufaw troicy bawie i przyiazni
Iz pochowal, ma, Stator, zaisreayow me boiazni

Woz, picy, w miswinoi, zoryqizy, i prawshody

I pod stopy Barbary schytil, dwa narody.

Tarnowski. Gorkiwosie may krotu do wiaday, w potacie

Ala lehay sig bym ofary wymagat od ciebie,

Takim by dobro ludu i Augustochotata,

Ala komuram po suse twornu wymagata.

Moniy sig, spodziwaj, iszue mozo potlaramia

Barbara, iut tway, long, iut gudez kochania,

I dyby idnal to zimnie miaty by si powadim

Woyny zombow w zombuanie, i krotka z Narodim

I dyby sig, potacy smayfai miata simentoi.....

August. Woi was bym iaktatay, moia, i krot iak zuchowoi

Woi was bym iak rancyp, iakim hany godni

Radam, krotay krotay, zomaway, do zbrodni

Trzeci traba bżdzie ziby krowi, tata

Trzeci się targnie na mnie - Cieni się smuta,

Wszystki molary na świecie - Wzmiosł orze - Wasturzymy się sprawy

Bede, Bronut Barbarary, Bronut moicy stary

Praw Mżzi, praw Monarchy, praw samego Boga

Dosiągnięci Wiatomion i ego pomota sroga,

A iest: zwycięstwo zbrodni pomnaisone,

Woko w pasci wroga z dreyłow, niz sam zbrodni sone.

Tarnobrzeg. Prośowa wchodzi parol.....

August..... Idź, idź na obrady

Wypozuminy umypty, a przatniey zawady,

Tobie moicy zezyscia - porucam starani.

Scena 3^a = August, Barbara

Barbara. Wszedzie - ai niepokaynośc moia seiga Pani,

Odtąd gdy drzaca - w mury to wstaję tam noży,

Wszystko miie odroynosic, prucz a itroga,

Przypieniny sa nechwista, gdy ubi się z łozem,

Leżę w ciemnościach z bólem, i now widzieć cię żadem,

Aż wstępnym zdrowieciem na mnie wróć, twoim pociechom,

Chcę na przedwieczną twą, wiesz, cię twoim kocham

Wszystko mi wroć, bliska, tobie i moim bliźnim

Wszystko się na zawsze z Augustem rozstać.

Chcę! pociechę Te luba mięsa opuszczać

W Krynicy pierwszy raz ~~...~~ ^{Augustie} i w Tobie (wypocząć)

Prisnąć i zasygnalizować i ustępować ~~...~~ w sobie

I gdzieś tam wzdę, słowami byliśmy obaw.

Tu w której, stronie, poire, w której, zostoi, krocie

Same zastroszczenie, są, ~~...~~ mi, wiodki

Wśród cię na nowych twarzach czytaw i muszę ślady,

Wśród cię znowu, i znowu się, i potyham i znowu.

Pod moim i mnie się, będą, i znowu i znowu, i znowu,

Tarnowski i znowu i znowu, Bona mi, znowu,

Też nawszt co che moim i znowu i znowu,

Uleży mnie i znowu i znowu i znowu i znowu,

Ziśnie obropności i znowu i znowu i znowu

Wstępnym i znowu i znowu, i znowu i znowu.

O Ty! najczulszy Mój, ty Kochanku Drogi
Wtadco mojego losu, ah moicy twoje!

Niodostępną Barbary i smil Dusze, mojej:

Ta mi Zylia, los, uciebie utracie się, boję.

Teli truba umierac, umoz, niezuchwata

Lez porwot bym na twoim wela umierata.

August. Co mówisz zymy ~~całuj~~, i zymy Dławić

Tez bym uż, nie obront, iaz bym porwyt ucie,

Lez poloz, nieperwoci Mety, i zera ~~umierata~~ ^{wznawiac}

Kocham uż, i panna, aty się obawiac.

Niektó się, prouin nator, kumia i pitho zphyluiga

Zedna uż, uasortacyi nie zeta potyga

Dzieni twi niebrapienistwa, dzieni bezcie redoin,

Tryunferu twoiny bazy, tryunferu mitoin.

Dzień twi esto korona, ozdobi,

Sub danu za uciebijac, ktorcin winin lota,

Dzień dwa narody bez, iwiad kien twoiny chwały,

Dzień o starym Auguste, iwiad się downi caty,

Kmita Król chce ująć mnie narad,

Tarnowski Król chce go ocalić,

Kmita Naszych swobód bronimy,

Tarnowski wy rząd spociesz zwalić.

Kmita Mójmi co samowolność króla bronia śmieć,

Wszyscy są zdracy Króju, Prądu wichromyście?

Tarnowski Nie wszyscy nasi tak ślepa na persyliu bez-Prawia,

Ciągnie Polska do aguby, myśląc że Pa zbawia
Lecz wiem kto te ofiary stędu i Mespoty,

Onukaie potama, strasy ludzi,....

Kmita Kto...

Tarnowski Ty.

Ty zamieszek w narodzie podległych ustawny,

Stabosia Prądu Jaki sily, zamieszanie naszych stawny

Ty którego zachwalstwo, niecierpi, i dumie,

Jam tron

Kmita Ktoż, Kmita obelg przebaczyj nieumie.

Wieda, że mnie uwstawiac, uwstawasz sam sobie,

We wszystkim, albowi wyjasay, albo równy Tobie

Co daie Tarnowskiemu nad Kmita pierwszeństwo,

Czy stawia? czy zastaje, Prąd, czy dostojenstwo?

Oczy nas Oba ustawit, w Kraiu, i za Kraiem,

Tys' zwycięzyt nad Jagiom, a ja nad Duraiem

Tys' nieprzyjaciel Kraiu umiort pod obostynem,

Jam w pisemiu u mnie bitwach okryt sie wawrzynem.

Jam Sziz ocet, wygrań roszuchy u mniey,
Jam przy Louise, potęży i Państwo roszuchy,
Jawem go dicitur bronit, i wiewu inu radit.

Jarnowski. I Glinicki w przed kraj Kochat, miłigo d radit.

Pruta. Co nowego, Glinickiego, ty smiesz widzieć w Prucie?

Jarnowski. Nie, tyś mi stanął u licha na tymi Dwidzy szelcy
Pruta! w klabu obrzydłych Dwidzych aż mi miśszu

Byłis obronicy krajem, moim w imię byś iszedł;

Wszystkie święta przymioty nabiosa ci daty,

Twa adwaka, umysł szlachetny i staty,

Przemij Donichu mi toczy, cnotą Obywatela

Maż krowny w Jarnowskim, maż byś przyszedł

St. Tobie by wiarą ~~pręży~~ awicinity goł. uoi

Łę. tarchy parowania, ta dostojniw chwilo.

Pruta. Do wiek widzieć pooblestwo, mi szlachetna miator

Jarnowski. St. Juny w krajem pooblestwo, a w naszym szlachetnie

Pruta ^{nia} w Pałacu od ^{Wynchów} ~~Wynchów~~ rozadkoych Piasta,

Na gousach wtady Regu, wtadca moimy w Prucie,

Tę prawostność Holuiz, so wodzi, so manie

Przed burzeniem ^{Gminę Gmin} ~~Gminę~~, ~~Gminę~~ tronu Saskani.

Po każdej uawadnoici to Tronim zachwicie;

Przeżytych ^{Tota rovine, pow. zuchnych Stabini.}

To zpuszczonych ^{To zpuszczonych wad i niedo} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}
Jed kowim ^{Jed kowim} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Paw Sprawy ^{Paw Sprawy} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Tyż ^{Tyż} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Pierwszy, ^{Pierwszy} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Tyż ^{Tyż} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Podburzył ^{Podburzył} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Karad ^{Karad} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Aby ^{Aby} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Oby ^{Oby} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Tobie ^{Tobie} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

De ^{De} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Mit ^{Mit} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Czy ^{Czy} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Tyż ^{Tyż} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Na ^{Na} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Z ^Z ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

X ^X ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki} ~~wad i niedo~~ ^{niezaryny nauki}

Pracuje w, task nowych, wrota ci sie stanie.
A opol korzystniejsze wroci zamieszkanie.
Task wize Polsky wy^{wisz}staniez nas najwrociez biez
Catoie; samowstadestwo sie puzeraz na boly.

A sam obracaz, tyko wrota minasymy,
Na stano krowiz; francie, bezprostetwa piony.
Luz sie, mi usz, nad Polsky chawa Boj potezny,
Bele on ten narod, szlachetny; mzyzny.

Pokaz mitez Polakow krowi Polakow tyje
Poka, dizez to Peru dla byczony biez
Poka, doloz, iest wtaadzi zitarow ta Akta
Niekaj o swoi boly; Polska sie mi boka.

Niek ufang Catoie, wiskaj dny zbrodniow.

Prmita. Praty w wyslych Zamiorach, wyziny nad potworne
Spiesze, -----

Scena 2^{ga} August, Farnowski, Prmita.

August. Czekaj, sie zbrodni twowidz przeputniez miary
Ces byj od most z draywo, zastawony kary.

Ale doie ze chęz Tron zachwiaz nocem ~~stada~~ ^{Schadzi}

Towas ostryw w binnosiacz sztytet Szwjlo bradzi

Binn wyjay i Dwyj

Kmita (ayta)

„Proku w spiskow prawiu tobiu,
„Bytem w spiskowicim: ouy otwieram przy zgonie

„Niekie krowawych taminnie zamknac z soba w grobie
Bytem w spiskowicim, Bytem w spiskowicim przy zgonie,

„Zbojcy sztytet gotnie, kmita i twójy Lonia
Wierony krow, Thoczyniy adwore lios z nadzieli,

„Wierony krow, Thoczyniy adwore lios z nadzieli,
Wtrzyje ci, Jaw Straiborz, post mawowicki

Znam sprawoz, by chytroci, ^{przeptaci} ~~przeptaci~~ iij Drozo
Luz sans chęz, szj Ocyjnie uin skuse w kocz

Priz alicy brotu. Flory w ^{zaku} ~~zaku~~ tawo zbtz dicit,
Priz by kmita, tak tawo z drady, post dicit,

Sztytet albo tawigna iest binn Duz, uin mawowicki,
Nikeremny de, diawolaw, robot mawowicki

Mawj prapoz, to wadzi skryta, kmita?

Mawj krow, Duz prawiu mawj, szj tyzycy...

Augustowi, tyś do złości mi dat mi powoda,
Krew Barbary się krewi znowa, mojego rda,
Cześć, was, bez jak potak, ~~znowa~~ ^{synim} potępić słaby,
W krótkim przystąpieniu, pierwszy króć zuby.
Ni wawcy, ni w zakonu, ni w myśle tajemnicy,
Bez jawnie, w taki obród, w bliższą stróć,
Białostan ci wyrod, stanów ni ^{cojony} ~~cojony~~,

Ze się musisz, Barbary znie, albo korony.
Tyś dowiódł sygniz, wybór ześ obród niestat,
Ja ci przychodzę, dowiódł ześ króć niestat,
Tęli miusim odgodać chęć prawa stracon
Widz że mi narad ^{swia} ~~swia~~, pryncyp obrony.

Z chęć iusku nebrón za wolności bycia, rny,
To rto, za in cator in obrotu bliżny.

Maż was odpowiedź w spis w rzymski wydany rzymski,
Cofnij, bez spise się, w króć niestat, zapoim in bycia.

Scena 3^{ia} August Tarnowski

August. Coz ten zbrodzien', ten zdrajca przed królem odcygnie
Waryt sie, bij' Tarnowski, nich straz go zatrzyma
Niek wstraci, do wizeunia, obawaj zilas
Niek widney chwieci

Tarnowski krota spytaj, two vorshay
Luz pomnie zita potak, zibz przeslonania
Ze Prawo,

August Tarkia, prawo Hecygniq dochrania,
Przykt Prubay Dotyha iuz, Barbary si'ca,
W mym rzku Dowod zbrodni, w mym rzku Mordusia
A ia brot niedotajny, ia Rzdzi bez otady,
Maw orkadz az ow spytaj swoj zamy st zkadadny.

Tarnowski: Daruy bez ustli moie mam ci w kroye zdanie
Pkaruim zmartego mojnase ajfci Pami,
Potak, Senat, Lotuimz tanamie obogty
Chieitriby postz zbrodniz swz planie zasladyty.

Tak hardy, tak suchwaty, bytby ralley zdotnym,
Tak hardy, tak suchwaty, bytby ralley zdotnym...
August. Dosy' znanie prawo, nichay bydlu wolay se.

Scena 4^{ta}, August, Tarnowski Dowódca
Strazy.

Dowódca. Wrota już podniesiony oraz buntownicy,
Luzem dywizji dumny kmita prowadzący,
Lborowski, Tenczynski rozkazują pod nim
Obóz na brzoży wioły, watorów zachodnim
Luzem przydkiem pod oburzą stolicy podziw,
W groźnych postach Plachta z powiatów tej Ziemi.
Stratami zgrocie w brzoży, ~~nie~~ ^{mienia} się dywizji,
Wszystko technię dywizji, wszędzie ducha buntu się szczy.
Braz Gierz, wziętliwi Polacy mieszkanie,
Ani się nie może, tyżymu Rzeki wznoszą się szczy.
Kremionka grozi, Miastu ^u karzone woty.

August. Wasze Męstwo rozgromi, ten Mottoch zachwaty.

Dowódca. Tym razem Pona w podroz do Włoch imz gotow;
Z Dworcem, z Karbami, Mary opuszcza Krakowa. ^{judykow}

August. Peł rozporządze Tarnowski, iak Pawełki bier

Lambowy Letnicy, miyszkowicze wstapi Stracie
 Aisk ^{zwioda} ~~zwioda~~, Mooty, Korolowicze bethi zawoty,
 Poobradzane Pranie, podwione warty,
 Litewskiemi Dowodcy, wukogtas - Diato.
 Lebydy ujo Pajcho za Mowisto zblizato,
 Zosaz dook Koronny, namioty wuk zwinie
 I wuk czeha pod Bronie, i Myryz unie wjedzime
 Spiet, i wracay

Jasnowski dohodki

Seno 5ta August, Bona.

August Prawdaz to ze Polska Korolowa

Korolowa Polskiego Abatka, i Zygmuntka Lona,

Wspodlianyoni ddiadem Pyetyzoi, zabmuse,

Ze boithi, Wmichez Syna, grob miza ponowa

I w zablacione Myryz puszczaigie sy Lonia

W Jawno wiberpiscenistwo samawiz poddaci. V

Bona. Wiberpiscenistwo dlas mone iahingiz sy Lonia. V

Prót krory raz utegnie Dama Bentowsanych

Na lawro miostatni. Sina ist swotcha poddanych,

Truba mnia byto stukaci przed danie wyroku

Dras'nie czas go ~~przemieniac~~ ^{przemieniac}, nie czas cofac krotn

idz ma radka ad zryby, ani do obrony

Abasiz woteryi, mustisz zostac dwyuzony,

Gozly byt iaki, gdzbyu w inych rozlach go mieda

Byiby Matka w rapacy Syna puzerata ^{Stychna i wywysta}

Luz Krowie, moie dawny wziosto i ostaki,

Ten raz drugym, za Synem, uelny ztos Matki

Moie by twioicy kaniby, rade moia sktoni

Sacutimkone Korloscan, Do stozinca bronu.

Li wdam sig, id ad ciele wriadno puzerunia

Luz Sindy chesz Dawino pernacy, rozecnie im namini

Ze puzotnosc, rad, Matka

August - - - - - Perunni nie zachwici

Bytoby to i chad radzai, sy nize im nad sine

Bona. Los więz twój zputant się, ustaj Dła Mitosci, tronie
Czyż mow cześć. ^{nie} Synu zbliżaj mi zgonu,
Jest przęcy czy z łow, czy z swicko pomystek
Porwot skowczy wustronie, smutny zycie skrytych

August. BTagam u, abatto uszko zatrzymaj się chwile,
Mow to Prato miusim do siebie przychyle,

Bona. Zatrzymam się dopokąd nadzieja zostanie,
^{zycie} Jeśli pomam abatto moim byde staranie
Jest mi wiadomoy zaangst, i ustow w nim stala

Na Synu pomiermie, mi byde potrata sadchodzif.

August sam. Zhad to wroiby. ² two odiaz, iabny steta ius ²
Jy chytrosi. - - - - -

Pena 6^{ta} August, Tarnowski

Tarnowski Proszę! wszystko do brzo gotow
Obowiazka ochocce, horony. Litwy,
Czeka z ty wloczcie, i hasta do Bitwy.

August. Trzymajcie, w którym starcie te sprawy uderzamy
A wot pie o zwycięstwie, gdy Tarnowski zamyka

Tarnowski - Poyde, Panie z Bohota, na najwyższe boie,
Polowa i tabien winiem, krew i życie moie,
Morze się wahać Lotnierz, kiedy król na orle,

Luz daray za wprzód spytaić ciebę się osmiesz;
A wotay chwytę gdy wstawisz antur przed ludami,

Nie twonić serce królu, do ciebę nie miodi,
Srodki twoje zaprzyrzęta prawu bydzi wierniemi,

Tę mi przysięgę za bzdurę z dziećmi naszej ziemi,
Gdybyś udnal mi mógł iż szczytowa ulegnie,

Zatowatbyś mi iż tytko, nie miał byś mi w imie,
Luz gdyż dzieć się uiszczenia sam sprawę się staisz

Wojny króla z baradim pierwszy przybitad daisz
W chwili gdy dwiema stroną do boju przychodzi,

Kray chasz wyplenie z kwietu najwyższemu szentadi
Wymieszasz go i pusto, lysz, zmiechasz, rodziśas,

Zachowawiasz w tarczach Bronie, Głazobu i twiesz
Kie pruje, ia zi do Woyuy masz stannu powody,
Luz, przy nia, czy wyjde letow Doydzisz, rozwarz przydy,
Uczyz, ię przelana krow turicki Rodakow
Mitszym w Seru Barbery, i w odach Polakow,
Pratki twiy Fryunf micko, tylko ludu w budie,
Roziaztry obciutych, przychylony do ostudzi,
Zkusi stw potygtyle, tyzisz powstanie Misiciti,
Rajumiy, za kzycha twia Jyskowych osmici.
Kandy krotk woyuy, Drog, Do zгоды zagodzi,
Kasda bitwa potrzebi, nowiy Bitwy zrodzi
Wresie, podlugim, krowayom, i nie stawnyom boiu
Kto wie, iakim sie kowstanie dokupisz pokoiu,
Twyj krow, moie wraz z Polak, obalou zostanie
Moie go wraz z wyisztwim wydra, rokoszanie,
Moie nakhomiu zblaske potygi odarty
Krowiaz poddanych zbrozony i na miaru w party

Za

Wstrzymasz czy będziesz ci na wid oczas rozsiłszy?

Nieratujesz Dni twarde Jad zgrzyroty mścinny?

Adw brotow! gaszącemu Frasca owożdz' Ochu,

Iż w blask, zbradni stragide gorzkiego tej wifoku,

Wni przymuszą mnie trauć moją chłubę w tobie,

I ratowai zemd w byciu twy w ni potęgi wprost.

Zycie to krowi by to świadkiem Potoki chwały,

Krowi pot witek losy bit w zranowaty,

Powót wisk w choleb niysey zekoni w potniebu.

A browie krowi niysey niw zastoni wita.

Testi zas ad twy wojny w w and ni ochroni

Wstrzymaj przynajmniej Zapęd brotobojney browi,

O Dni i wni ci; blagam, Dni tu moie protnie,

Stugi zisk, i blaski, kirkanostotnie.

August. Co man cikai az w mocno, Pity bantownicy?

Natrz na mnie i Mary wyptamiaz, Polny

Az twój i Dni w receptym Hiey obwodni

Wybuchnie, i po całym zrymie się Narodzie
Nas, tuż dziesiątą potrzebą, i ugnie z porządkim
Najmiej bytby stabić, a zwolna iść gromkim
Świadom się wami Auba, zittowim zapętem,
Wieków Polskie, i teraz, iak dotąd kochaniem.
Tę i boliciaż, Serca iestnie przymuszonej
Miasie ony ~~W~~ ^W najświętszych, i taknych praw obrony,
A iak wiarotomowid i ięza gmin Boga Purawy,
A iak pomota brwi niewinny nasich spada gtaury!
Tę, z ufuorcia, o ty co niewinnych wspirasz,
Wspój: — — — — —

Scena 7^{ma} August, Barbara, Trabella
Tarnowski.

Barbara. / w padao nagle zatrzymując się.

2. Aż do przyjaciela dobiegł się wydziałem,

co ugnie, przez 2 uciulim i w swieckim Rodakom

Polakow prowadzisz, nas miedzi Polakow
Luz tyk wi sio brenit zabiaci orzemu,

Jy cos ogadzi narodu, i Barbary mziemu

Ale domuj nie przegratam, i lubiuz ci wiaz,

Takiu rozstium otrzymalzekusz swoz Barbary

W Takiu ci zbrodnie mitori ^w prowadzi zawiakta,

Bubie, mitori, seruzie byta bywuzi zwiakta.

Lub i mierzuz moz zbrodniece wstry matabyuz boi,

Luz nie winet das isieku, sto piersi mciu,

W krowi moicy, uzas mitori zbyz zapamiata,

Dla krowy gardisz buota, byuzuz i chusata,

Albo ruzia wa sama na walcuzyciu zoty,

Orzadzuz zbrodni tabiu, a sobiu sromoty,

Chuz. Chuz umrie, bo iuzi wiazuz dla ciubi mi moz,

Sax byuz chusata przyciakai Do moizuz Tona

Rydz krotaby Polsky krowuz byta zbrozuzuz

Wia, nie, ze ci zchuzam, tyk mi nauwidet:

Wszakam bycia tu, Tyranie siez brydz
Luz, uszere nie zasturzt na Tui Tyrana,

Tuzro Twoz ruka nie ust kwicj liomhow zmocuna

~~W~~ Tuzro moisz odwroim, ten twoj ^{miesz} drogi spada na kotana!

O Muz, krotu - muz Mzia, muz hochanku Drozi!

Tuzi ci mita kuta, byczyna i Lona,

Tuzi ci uszere Mita, to swieto Tuziona,

August. Samaz prouidko sobie, przychodisz nuni btaga

Tuz nuni sama jety piarz, co mita wspomiazai?

Gdy wyszede spryuzto sie drozge moiz Dusze,

Gdy zloim, z hadim, z drcim moim wataje mudoz,

Gdy uizawoi nicozyci nie muz, wystardzi

Tuz uszere nuni prouidaz swia, chuz obczyci!

Moiz co mam czynie w tylu prouidowistu Dmiziu,

Takie ut godac uiba, i nuni prouidowizai?

Tak zgodia mitoi Polski, z Barbary mitoiu,

Powinoci bycia tu z Mzia prouidowizai?

Ależ Broni wskazani tylko straszk chwalebniejszy
 Lecz nie mówię ku tobie, mitosci nie tonięjszy,
 W tej chwile gdy in gromisz, i szew ię pomniasz
 Gdy blagasz mnie za kądin, iśic ku sobu wracasz,
 Gdy tzy twimi hamujesz, mnie ^u zapędku ścisujesz
 Umysz że bez cię bym przepadł by dź
~~Przepraszam cię bym by dź by cię ośtrożym,~~
 O Ty pta swoię okubo! Duszo moię Duszy!
 Zrad to swięte mych powinu, i moię katusię,
 Ty mi dwoisz, niemożę to forownać z tobą
 Tak to wite kusznie, kuszawac się z tobą.
 Miścinu moie do cię ustrymat bym prawa,
 Lecz ty mnie bronisz, bronie by dź zna; i stawa,
 Wrad ty ku powinuoci, i kuszawac, dwoisz?
 Zwycięzic iśic mi moję, ale umieci moję
 Z odwaga, iśic krot moję Poloniam zawada,
 I przynomy umię, niemożę zony i kradu.
Parowuści. Zrad iśic Panie dwoisz, iśic tola odwaga,
 Prut okroztu, opuszczać, gdy się buria wemaga

Przebieg, w duszy twój tyje usre w mitorie casty,
Stawattwa ^{Stary} wignu, in ^{Stary} Pocztygory,
Dwa Woycha taki wisne, przyjaciu ci, oku w spiraie,
Barbara Kocha ubie, a ty chesz unisra!
Twój unygt przeciwiuistwoy Stuzp roziaztrony,
Tyraie gwatrownyde srod koiu chwytasz na pruniemy
Takiu w mitorie, zemsta, lub wozpaz poddaie
Aszkanj wieni, unisemasz, w ci zadu wozostae,
Mylioz sie, iszere morisz z mieni losa srozgosi
W srod namietwosci wrogacy Stuchay ^{Stara} ~~Stara~~ glosu
Coiu sygnacez czuioz w Sieru inu, Stwardnatym
Ogryznie tykko Kocha, i ubie w zapatem
Swiadko wyfad srod twoiu mnozacych w ai pienia
Inow i w casta obropnosie twygo potozania.
~~Luzny~~ ^{Luzny} boy, Propru z Honu, lub w mitorie, zony
Luzne more i Stuznie, bediesz ^{winiwony} ~~obawiony~~
Postaf wice ^{Do} ~~Do~~ roztopnie, a walemu wozpaniale.
Wu wozgo wybrai! Dobru, ni wyburday w calu,

Sygnatura, imię to zostaw, miłaj wydzorze z łowia
Prata, wzięty w twój, ustanowi Łosie.

August. Co ja mam się poddawać pod rząd Pokossanów.

Tak ich król, ja ich Sędzi, wnikli i sygn ich Panów.

Wtedy z moich poddanych w podobny król

Nas moją Sąd

Barbara. Tyż ci teraz stracić woli.

Trabilla. Ach nie ^{drumny} rady przysięka Świętej,

Od nich do przestających, prawi mi nadchmi, ^{cy} ~~z~~

Nie sądzi z wisła Pokossan o narodzie całym,

Potak jest i prawdziwym, szlachetnym w pamiętym.

Peña 8^{ma} August, Barbara, Trabilla

Tarnowski, Boratyński.

Boratyński. Król gdy wiarotomni Pokossan strasowi

Świętokradzimi orzemi, groza państwa z łowia

Gdy odzyskać dźiat, such Wojska zapowiada boi.

Sygn wiemy tabi ucha nastolaty twoi.

Wśród burzliwego niezgod krajowego admieta,
Krotow, pomierania^{ia} i sprawa Pet obrotu.
Dziś więc Panie do niego wamy, aż sami
brunay nad łosin. Potoki, i zasnę, zay namie
A iakim, gościnie w prawodawczy, Pat
Przemie łobie przy prawach ludu obstawati
Tak odważnie ~~za~~ ^{wśród bojuw podniesiemy} ~~z~~ ^{podniesiemy} ztawaj,
Zawicie, zartwa prawa, za podoty krajoway.

August. O Ty prawych Palatow Synowie odrodny
Listis ufności Krotu, i narodu godny,
Okrywszy Potoki, chwata, wśród wojennych rytkow
Ażaisie się, Dziś w łosin Potokich wry, dnikow
Bądź miim Stuzo, twoy Brze, Zostaw Mzstwe Synow,
Paw odatchny pod cieniem Zdobytch Warowniow,
Pomocnosy Krotowi Starami o Szoynie
Wracay obrady wasze, odbywai spokojnie,
Skoro mi Dochowicie, Synu, i naród wiary,
Mnicy wai lekkomyślnych Zuchwacow Potandary,

Praw Świętość, wadlowi dźwiękowi, Wojsk moich mężstwo
 Łazędaw, mi tatusi nad tłumem zwycięstwo,
 Lecz chęć byci osobisty ujęmiony zawiązi,
 Mnie pole prefascenia i w czas do roważi,
 Lub zostawia te kamby przy Karkasem stronie,
^{te} Ażak pierwszy wrócy na nas bratobajski Stonie,
 Chęć więcej, chęć im ~~nie~~ odige nawet cium powadu,
 Kórnym buant swój uprawie chęć, w Cerach nardu
 Męgaizę mocnięszym, charakterem trwożę,
 Lecz imiatio wglęziem stabszych wspaniatym bydzi możę
 Na niepuwności nasazę wole, zyciu moie
 Nij kraj na zamieszanie, bezuaga i robaie.
 Ty wożtas do unu idenosit, oznony na stanou państwa
 Ze krot ktoromu zarzut czyniono Tyranstwa,
 Sprawy swe, w się tyku wiszjęd zrobitim staci,
 Dobrowolnie pod Szymu wyrokci oddacie.
 Oszadim cly Mielowi zowu się, Lony godie
 By wiarostoinstwo krotka, szelgim ludu kradzie

Wini ze cako Opiekun, iak moze byw zawinit
I gaw ziny praw ofiarz, bez iay wiedzy dymit,
Luz sama Choci wasny porusa sie i miato,
Z Reka sie szesjina krowe kosi stawai by miato,
Jedno, tze, Brau, iedne, krolez, krowi Rodakow,
Barbaras woli Siera, niz li trow Potasow,
Jdi wize zgrupadz Hetmany, Senatory, Party
I gaw nawet co w zapiedzi, browi na krowa ^{widziety}
Niek stami dan wizekzowicy, wisaniczna ustawa
Od ktorey los moy zawit, i Potasow Prawa,
Mucimaw ze Prawodawcy Lanfama zpdai
Ni moza, mi upswawic, ⁿⁱ ~~le~~ nakazai zbrodni.

Scena II^a Barbara sama.

Wracę na łonie polny, Bunt wacelnicy
 Stądaj, mierz przed Protem, w obliczu Stolicy
 Półko! wiesz już nie będzie starpai swego łona
 Broni Świętokradzka z moicy przychylny w łonidła na,
 Nbiez! już minaralitz na Ozej domowy
 Twych Ziombow, twego Tronu, stwicy Drogicy głowy,
 Augustie! Sytyzno! Ohy Bostwa moie!
 Nie już wam misagwara, czepi się wiesz łoi.
 Dnie jednak mimowolnie smutek mnie uisła,
 Wrognu prusaraja, Dusze widoswisła.
 W Ciemna przyszłości otchłtan' zapustaram się z brzozy
 Serca nadziei, Bely Smu, przyje ni mogą,
 Cynie niekędrych Pochnot iad roztany we mnie
 I Lęz powstrajających wzywam. Nadaremnie,

19
Ach nigdy mniej odwagi namiętani i Sity,
Tak carne mnie przeducia nigdy nie dręczyły,
Przeby..... ta niepokojność przestrogą by była,
Jaka, Bostwo śmiertelnym przed niebezpiecznym? Tytuł
Soc w potowie, skryta ciemność, Abo gorzące
Czuwa Polica światła Cytowania tytuła
Stany Ludu obległy prawodawcą salę,
Seym trwa, trzyma w ręku lotów swoich stałę,
Wzrywey także wypasie mairzym wybotkim,
Berukarę, na niego, w Abitaniu gęstobokim,
Wnet on iach piorun przerwie tę obropną cię,
B wliba, iuz iuz wypadł, ogrom jego Sity,
/ Sychai nadchodzący obrobif.
Scena 2^{ga} Barbara, August.

Barbara. Tyś to! ty męczarni letwisz, iuz moim?

Ty wracasz do Barbary iuz moim nie twój,
Abitany!... Soc nas z obropny, dotąd zaidzi chowim.

Ach mój Mleku!... mój Synu... wszedł masz nadziei^o

August. Ja młotem, ja wiertłem w uągus wady twój,

Ł' ist Boga, ist wiara, ist prawda na Ziemi

Ufatem w Paźu stusności, w sprawy naszej świętośi,

Ufatem ślępy, w przyjań, gorliwości i wziętośi

Życz w dobrodziejstwami obypami Tronu

Przywiali mi wdzięczności i wiernośi do zgonu,

Światem ze zbirnych do nas bardzo wżraszy

Nasz los, moia łaskawośi i łachetnośi twęj Duszy

Jednak Senat Piotowi swimie ztamat wiary,

Senat mi zdań większością chwał wydmie Barbary.

Łotwowski, Władziatwa ich podawo ofiarę,

Widę try kroci błądu ^{mojego} ~~mojego~~ mojego harę,

Abogzi miie ufosi w Postach do ludu wybranych

Wierających Barbary, moie zabudwi sąonych

Jarowski, Dorotyński, te w nich Pat-Roye,

Pawne grab sami kopia, pod naszymi nogi
Ktoż był Spiskowych Postim, Ktoż Hurstow ich bionit,
Kto dat mordowaz radę, kto mnie domicy wstomit?
Jahre tuw tancuch Sidet usredit mego oha,
W krajiny minie zawitkata chytroci ich gtyboka!
Aho by cibia..... coj by byta dokazata,
Ich wzgadnowie, ich wymowa, ich powazal tata,
Opportuniz, minie wzrotne w unyprwissey potrubie,
I bytym lub zyt ztoba, lub zginot by cibia
Jahre bytemi szczyliwy, idno twoci stowa,
Pograzyto minie w propasie miszeczycia na uwo,
Jah! tyi przed Mzirowi do spisku wptywata,
Wiatotomaa..... tyi sama porbydlis, minie chciata,
Tyi mi bron wytrzyta, i rada, ich wypartat
Tyi minie dradzata, sama, w Rzek mi sie wydarat
Tyi obrutna, wioddziczna.....
Barbara... Aho Mziwi hochany,
Jenowitana swa, Raku chesz podziarai rany

Mnie smiesz wyznać Dado, mnie samej o Bicie.!!

Takto ujęsz Churki, już ostatniy moie. v

Skaz mnie, wsiwie, przebac, Mitosii i Nipole,

Luz szramy krotu naszych Bohatirów cnoty,

Biepnym, giwnym, a jingę z wyrobu Rodaków

Nisiny do grobu mitosii, Polaki, i Polaków.

Scena 3^{ia}. August, Barbara, Izabella
Post Lymowoy.

Izabella. Krotowo! Krotu, stawę Lym utrymat swoiz
Spetnieo Szasznie szasz, narodu i moie.

Tezy radosci z berów moich siez usuzca,
Druka, zemna w tej chwiti Polaków tywizca,

Ayretiwie, oto stumy ludu sta, w Lubiosy
Ptoogootawimstwa. Dlawas, wywainca glosy.

Barbara. O Rodacy! o szbie! o Siostra Kochana!

August. A crymore ist drutaw ta szasztiwa Lmiana. v

Isabella . Poray Boratyńskiego, poray naród Braiu!
/do Posta/. Opowiedz

Post. ----- Skoro wyrok nastąpi w Senacie,
Ogłoszacie mieszkańcom Postów Izba ceta,
W Twarz swego nadelnika ocy wyty miata,
Braiu nasz, kudy w zwole waszej i Senatu

Wnieśli Trzmiennie Polskie glos do Majestatu,
I nam oddaie, e winny kotd cnotom Barbary,

Najświętszy od Augusta wymagal ofiary,
Czynili to, komu wierzył że większosci Hota
Jego poświęcenia się zgotata od krola

komu widziat że ten srodok zmierzyl by zarody
Nubepierwney podanych z rbonarska, niezody
Lecz gdyz dostarczył że wstawił mniemanie orzucite,
Wojny, basty porozim wlasney Dumy cele,
Gdy mam dowied ze Bona, nas i nasze Braiu,
Domowi Rzekut thimie wiadnie zapowadaie,

Gdy wiem, że naczelnicy tej burzliwej Strony,
 Raz zwołani w Świdnia, są naradzają Bony,
 Gdy w swych Dyktamentach podli, również iakże szukacie,
 Groźb, chytrości, przebiegów, i taktów wyciągacie,
 Gdy natchniona, o Wierząca sławidła wstąpiła szara!
 Potajem, na Potokach podniósł się żelazo,
 A brzoła moją posuromie bronie, bronie ich samota,
 Przewidywaj ufność w Sygnie potoryżt wspaniałota,
 Iż wazna Sprawa, Bracia naszym widzę odianu
 Jestliż przed błędem, błędem wyznacisz się nie wstydę,
 Na postugach Bydzyrny, Lotniw, poświęciaty,
 Dobra iść tytko słucham, a mi prosić chęciaty,
 Nie wątpię że ci naszym ufności niezgodnie,
 Potoryżt chęć, w prawodawcach wypróbowan do Lbrodnie.
 I unniemam zeta związku krotowi przepięty,
 Potoryżt miasteczki Potoków najwzwyż się brzoż.
 Zaridowin, potwierdzeniem iawan głos wój dain.

Przebieg: w tym obryd zgodny ze wraek stronnypowstanc,
Senat cofa swoiy wyrok i Stany ztaczona
U nioy Zony Augusta i Stadaiz, Korona.

Senat Spta August, Barbara, Trabella,
Tarnowski, Boratyński.

August. O wy! Cy ~~o~~cyryzmy, krotka przjaciele!

Wzru, chwoscie wspolczyzacych, czci potomkow celi!

Przyblizcie sie, Twoi to Tarnowski Starania,

Tarnowski. Onoci Boratyńskiego, wszystkie winnie Panie.

August. August pomidzy wami rozniacy nie wladu

Tego ^{obywatelstwa} ~~obywatelstwa~~, twoiuy mądry radke,

Przy was obu natchniety, aby wyrokowi,

Wray winnie pokoy, powrot do Cnoty i Spiskow.

Przy sie zycwacatgo wasz lirot i Protokola.....

Barbara. Ach iakie to co elnie moze, wydaie. Stora

Tety radosci ktore w mych oczach widicie

Swiadcza, Storaie wiecy winnam wam iak zyciu,

Wam iuz wize Liutkowie, Dui moi poswize

Item... w ktoroego mni oddawcie szu.

Nieropomne obryta gadnosciuz takz witko,

Zem sz wrodzita wasza, Wspot obywatelki.

Wdziecznoici wam ktoroche przyiaz w gorliwa tak szyma,

Boratynski Prostawo! Tyj nam iadney wdzielnosci mni winna.

San wyszed na Polske naszym powodowat Idawim,

I nagrodzeni tykto sey Szegwina zastawim.

Sonny sz dta naszego szgotuimz Imienia,

Stogostawimstwa ludow, albo szo szekawia.

Byem, Byezany wierna, masz bydi Do ostetka,

Kochataw sz iad Borka, Kochay Dui iad Matka.

Oby mi dorowotata Dui szchlonych Jesim.

Bydi swiadkiem Wlady twoie, wulbiacych uwiedim.

Jarnowski Prostaw, kmita sz szozje kotd che sznami szem,

Suz uida by go swoim szimiet sz szekawim.

August. Dui sz ktoroy szput sz szca moiego nadzawim,

Nich szpawymos sz szegwina sz w szgot sz szekawim.

Niech wogotaję na Widywie Kowca, ukazanie
kanta chee ze mny, moim, porwałam w ichi Stani.

Barbara pędziona. Próbaj... na tonie szedzia, i szedzia mi chci

Odrotna tyknośi ceta, stodyg iego trwie

Cojto iest. ^vzhaś Tedzenie, te bote, twindosici.

Jakij poricyz ogień pali me wone, wznosi.

Barbara i Scalotta wchod

Scena 5^{ta} August, kmita Dwor
i inni.

August. kmito! gdyś bron stadaiaze iat mi swoj kmito

I wspotnikom Rokoszu, i tobiem próbaję,

Luz wchwili co mi tacy z Sica mny ceta,

Che, wicy, che, byśi odz, byt mny przyjacielim.

Tylic ty zaryt Buntu praim mni pochodnij

Tam mi Stuzmi ofota, poadet ię obrodnij

Wracimnych waz naszych, zapomnijmy wlasim,

Wrot etobg, i ty znowa, bydz obrotim i krasim.

58

Przemyśl. Nie tyłam się twego przewagi orzęd
Krocie, a to w pamięci twój mam zwyciężęd.

Widę Sejm, urząd, prawo, miłsi my za sobą,
Nie byto moim Panie zbrodni, walczyć z tobą;

Leż dźwigi twój stwierała lub straszą potęgą,
Związek nasz ust rozkośnim, buntowaliśmy Przemysla,
Znam to, i jednak nasz krocie, niegdzie tak srogiem,

Znowy nam intosi wolody, przedali przedkolem,
Co do mnie nie sądz Panie, bym opornie sądził,
Ten cynt com był winim, zemdwiem mi z tobą

Wierzyłem, a wiadna była moja sprawa

Leż Matka znowu przagnie szerszego Sejm.

August. Ten dzień usunęł burz dalszych powody,

Krocie i Madina nie od tego nie rozawie zgody,

Leż, dźwigi na krociewce czekać poddani,

Wielki Senat, Sejm, lud, Kojisko, ugrzy twą swą Pani.

Sana VI^{ta} August, Trubka, Tarnowski, Pratyński
Lemka, Dawid Prasy.

Trubka. Kłótnia, kłótnia trakt, Barbara, Lidia Druca, Stada

Stad, ^{w tym} Dawid by cienia, nad rzec mi pado,

Pilkachrai ię Staramica nasza ocuty,

Luz ratidwo odzyna, znouu straci sity.

Na pomoc ię zebrałi strami i rozpacza,

Swoj zół tylko i nasze wiszeczia tłumaczy.

August. Ach - co za bios! O Sibak! rasci ię ochronie.

Dawid. Okropna prawda, nam ze ci odstonie,

Barbara iść otruta, Monty przenieciwszy,

Co uwat nad ię zdrowine, w lat wnie, iad mordercy

Dawid Trubka. ^{Sam} Ci, ^{Trubka} Monty. ^{teu} co tyklosi ocari ię zycie.

Mimo ciemności nocnej, mimo storu ziemany,

Od Dawid 2^{ty} Prasy miasta odkryty, schwytany

Przy boiaz'ni, zół, zgrozotę, cly przy obstaranie

Sam wyszedł

Wyszy. O potwora

August. - - - - - Grizon ~~ist~~, nietylko tu stanic,
Przebijajcież to zbrodnia, namowsy to cżyw! ..
Dzi'bijz! nietylko się tłumaczy - - - - -

Dowadza. - - - - - Nie żyw
Chęć sam się karać lub też uproszenie natury
Potężny iad i wyznęty w oczach waszych Duszy
Aim skonał z zbrodniarzem iow na uszynt wyznaniem,
Luz mogęzi wiszęć, bzdur smierci a donosić Panie
Ze dotęz nieporęty zbrodni byt wciężuiony
Samowoz, wspotrodactwem, i ^{darani} ~~wymowa~~ Pomyślnie

August. Ach! moia wstana chęćka, iostyż, o chiba!
Na domias nietylko, nietylko tyż byto trube.
Scena ^{yma} ; Cottania. Ciz sami Barbara
Wnieśona.)

Barbara. Raz uszew... chęćtam cubia... chęćtam wis obaw
Praw miy... Istetajz duwia... Daj mi wyttumaczyć
Umieram... Półki obaw... Augusta zony
Nietylko obawę prawd... Luz nietylko fudony.

Grzybrodnie, luty grzy... nie z Polakami...
Bzy wasze

August. O Narpacy - - - o Łabu... o Medie!

Owiesz, stroy Mziw obrzyna histone,

Dniw rzucia, Dniw ty wianych, w ktorym nastajono

Trabla Takie, ty wie o Boie... listes sprawiedliwym!

Barbara Zagnawaj, Siostro droge, Twoym staraniem tklroy w.

10. Augusta.

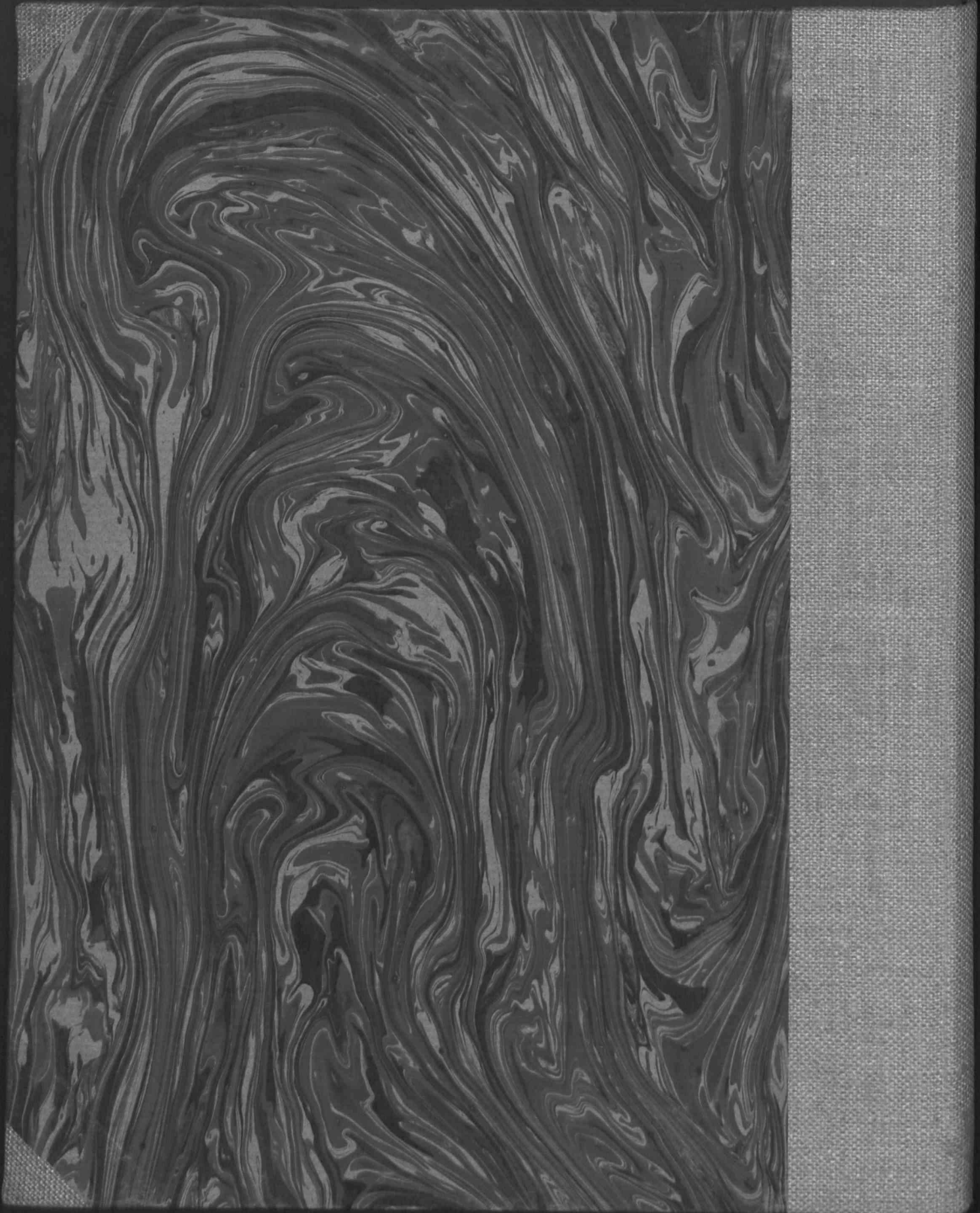
Ty ty, ocal gubnacych Oyciu Polski ~~Z~~ Poni

Od wierzyci, od upadku zachowaj to ziemie...

August. Ach kona... iaz zija muszyci by Barbary

O Polsko... iakie trudney wy magasz ofiary

Z księgozbioru
Stanisława Spłata
Dział



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.